

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pól
do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy,
w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 5.13-80

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnika zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatne
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwykłych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Oto jest faszyzm!

Jutro rozpocznie się w Paryżu konferencja przedstawicieli Anglii, Francji i Włoch w sprawie grożącej wojny z Abisynią. Ale już przed wyznaczonym terminem toczą się rokowania celem uzgodnienia stanowisk trzech mocarstw. Jest to ostatnia próba rozwiązania zatargu włosko-abisynijskiego na drodze dyplomatycznej, Liga Narodów bowiem nie wchodzi już w rachubę, Mussolini nie liczy się z nią i zapowiada, że on zrobi swoje „z Ligą, bez Ligi, lub wbrew Liż”.

Widoki na dyplomatyczne rozwiązanie zatargu są znikome. Jeżeli Mussolini ma zaniechać wojny, której przygotowanie kosztowało już bardzo dużo pieniędzy i ofiar ludzkich i zaangażowało w wysoki stopniu „prestiż” Włoch i osobistą ambicję Mussoliniego, to musiałby przyznać mu taki „równowagę”, na jaką Abisynia sama nigdy się nie zgodzi. Czy ustępstwa terytorjalne i gospodarcze, jakie podobno Anglia jest gotowa poczynić Włochom, zaspokoją apetyt Mussoliniego — okaże się w wyniku rokowań paryskich. Poprzez dnia propozycję min. Edena Mussolini odrzucił.

W każdym razie, gdyby nawet doszło w Paryżu do porozumienia i gdyby Abisynia, pod naciskiem Anglii i Francji, poszła na najdalsze ustępstwa, to spór włosko-abisynijski nie byłby jeszcze zafatowany ostatecznie. Włochy bowiem, mające Erytreę i Somalię, okalającą Abisynię od północy i wschodu, dążyć będą do połączenia obu tych kolonii poprzez Abisynię, która pozatem dzięki swym bogactwom naturalnym zawsze będzie stanowiła przedmiot pożądania Włoch.

Ale bez względu na wynik rokowań paryskich i niezależnie od tego, czy wojna wybuchnie, czy nie — faszyzm włoski obnażył przed całym światem swoje prawdziwe oblicze. A oblicze to wygląda zupełnie tak, jak my, socjaliści, opisaliśmy w setkach artykułów, w książkach i broszurach, na zebraniach i wiecach.

Faszyzm spycha kraj w otchłań bankructwa, nędzy, bezrobocia — głosiliśmy zawsze. I patrzcie: Włochy wskutek swej faszystowskiej polityki gospodarczej są finansowo zrujnowane, pieniądze nie ma przepisanego po krycia złota, które ucieka ze skarbcza, rząd bowiem nie otrzymując nigdzie pożyczki, musi płacić złotem za wszystkie zakupy zagranicą. Gdy tego złota zabraknie, nastąpi katastrofa finansowa, a z nią i gospodarcza. Dawniej krach finansowy był następstwem wojny, we Włoszech zaś grozi krach jeszcze przed wybuchem wojny.

Faszyzm to wojna — podkreślamy zawsze. I Mussolini przyznaje nam rację. Wojna — by odwrócić uwagę mas od ich nędzy, ukoić ich mirażem podbojów i lepszego bytu kosztem podbitych. Wojna — jako środek „rozwiązania” sprawy bezrobocia, której w inny sposób faszyzm rozwiązać nie potrafi. Wojna — dla zaspokojenia imperialistycznych pożądań, wiel-

komocarstwowej żądzy ekspansji, nacjonalistycznej manji wielkości i wyższości.

Faszyzm to bezprawie — dowodziliśmy stale. I spojrzcie: Mussolini sięga po Abisynię, nie pomny zobowiązań ciążących na nim z tytułu należenia do Ligi Narodów i podpisania paktu Kellogg’a, wyłączającego wojnę, jako środek rozwiązania sporów międzynarodowych.

Faszyzm to niewola ciała i ducha — wykazywaliśmy wciąż.

I cóż nam mówią rządy Mussoliniego? Mówią codziennie, od lat 13-tu, o krwawej dyktaturze, o więzieniu, dręczeniu i mordowaniu tysięcy bojowników wol-

ności. Mówią o strasliwym upodleniu duchowem: wszyscy, co jeszcze mają głos we Włoszech, uprawiają dzisiaj dziką propagandę wojenną i wynoszą podniebiosa zbójczą wyprawę afrykańską.

Tylko emigracja polityczna ma odwagę szerzyć w kraju i na obczyźnie hasło: wróg Włoch jest w Rzymie, a nie w Abisynii.

Mussolini potwierdza teraz w stu procentach wszystko to, co my pisaliśmy i mówiliśmy o faszyzmie.

Teraz świat ze zgrozą przygląda się przedsięwzięciu Mussoliniego, które może rozpętać pożar światowy. Dzisiaj mocarstwa zachodnie próbują ugła-

ścić Mussoliniego i są gotowe poświęcić na ołtarzu „zgody” i paktu Ligi Narodów i pakt Kellogg’a i Abisynię. Albowiem mocarstwa nie chcą wojny, gdyż obawiają się groźnych powikłań i trudności zarówno w Europie jak w swych koloniach i w świecie ras kolorowych.

A przecież faszyzm włoski jest ojcem wszystkich innych faszizmów. I w ślady ojca pójdą prędzej czy później jego dzieci. Pójdą, jeżeli faszyzm włoski nie skreśli karku na wyprawie afrykańskiej, a one nie zginą wcześniej inną — niż wskutek wojny — śmiercią.

(jmb.)

Tak zwane wybory kandydatów na posłów

Wczoraj odbyły się w całym kraju posiedzenia okręgowych zgromadzeń, na których dokonano t. zw. wyborów kandydatów na posłów do Sejmu. Narazie ograniczamy się do tych informacji o wyniku wyborów, które nas doszły do chwili zamknięcia numeru. Wynik ten omówimy osobno.

W Warszawie

OKRĘG I

Na początku obrad, przedstawiciel klasowych związków zawodowych chciał umotywić stanowisko tych organizacji w sprawie ordynacji wyborczych i wyborów, jednak napotkał na sprzeciw przewodniczącego p. Garbusińskiego. Mimo to delegat kl. zw. zaw. przemawiał dwukrotnie — i wreszcie złożył pisemną deklarację, motywując decyzję wstrzymania się od udziału w wyborach.

Potem złożono kandydatury: Przystąpiono do głosowania: ważnych głosów oddano 67, nieważnych — 4; ogólna liczba uprawnionych — 71). Wybrani zostali p. p. min. Kościółkowski (59 głosów), Snopczyński (29 ten sam, którego kandydaturę przedłożono wojewodzie), Sokołowski (29), Minkowski (17 z kartelu cementowego). Pułk. Ścieżyński, prezes Syndykatu Rz. P. dostał aż 3 głosy.

Rzecz charakterystyczna, że w chwili zgłaszania kandydatur liczone głosy z sali domagały się, by członków zgromadzenia zaznajomiono z kandydaturami.

Przedstawiciele klasowych Zw. Zaw. oddali białe kartki.

OKRĘG II-GI

Przewodniczący tego Okręgu, p. Mieczysław Dąbkowski, był świadkiem bardzo zdenerwowany, albowiem w chwili gdy jeden z przedstawicieli klasowych zw. zaw. zaczął odczytywać deklarację, wezwął policję.

Rozległy się głośne protesty, wobec czego p. przewodniczący opamiętał się i wycofał policję.

Uprawnionych było 87, z tych 12 oddało białe kartki, wobec czego ważne głos złożyło 75 delegatów.

Wybrani zostali p. p. Urbanski (39 głosów), Wiślicki (30 głosów),

p. Łukasiewiczówna (30 głosów), Glocer (23 głosy). P. Zundelewicz otrzymał tyleż głosów. Zdecydował o wyborze p. Glocera przewodniczący.

Wśród zastępców na pierwszym miejscu figuruje rabin Lewin z Agudy.

OKRĘG III

Również w tym okręgu przedstawiciele klasowych związków złożyli deklarację na piśmie.

Głosów ważnych złożono 59, 8 oddano białych kartek.

Wybrani zostali p. p. J. Hoppe (46 gł.), Zygmunt Gardecki (45 gł.), St. Dąbkowski (41), Z. Jacewicz (30).

Z pośród zastępców na pierwszym miejscu stoi p. Wysocki (rozłamowiec ze Zw. Użytk. Publ.), Al. Szymankiewicz, L. Markiewicz, Wł. Menden, Edm. Morawski,

OKRĘG IV

Kandydatami zostali: p. Stępczyński, Jaroszewiczowa, wicemin. Siedlecki, p. Karszo - Siedlecki. Szczegółów nie mamy dotąd.

OKRĘG V

Kandydatami zostali: prem. Sławek, adw. Szczepański, Jakubowski płk. Kamiński. Szczegółów nie znamy.

OKRĘG VI

Przewodniczył adw. Julian Drescher. Na 62 delegatów zjawili się 56. Dwaj usprawiedliwili nieobecność chorobą — czterech przedstawicieli związków klasowych nie zjawili się.

Według kolejności uzyskanych głosów kandydatami zostali: Sławomir Dąbkowski, Eug. Jurkowski, Andrzej Wierzbicki i Ant. Pączek.

Zastępcy: Stefan Piętowski, Czesław Jędraszko (dyr. gimn.), Jerzy Bułhak i in.

Na prowincji

Na prowincji odbyły się również posiedzenia okręgowych zgromadzeń wyborczych, na których ustalono kandydatów na posłów do Sejmu.

OKRĘG 12 — PŁOCK — (pow. płocki, płocki i gostyniński). — 1) Hanebach Antoni, pracownik samorządowy, zamieszkały w Warszawie. 2) Kaczorowski Klemens, rolnik, zamieszkały Brwinio, pow. płocki. 3) Wodzyński Michał, rolnik, zam. Sierachówek, pow. gostyniński. 4) Ci-

chowski Jan, ziemianin, zam. Żbiki, pow. płocki. 5) Szafraniewicz Józef, rolnik, zam. Sannik, pow. gostyniński. 6) Leszczyński Piotr, rolnik — zam. Galonin, pow. płocki. 7) Augustyn Piotr, dyrektor rafinerji, — zam. Plock. 8) Kalinowski Władysław, rolnik, zam. Czerniewo, pow. płocki.

Przedstawiciel dywersji b. „Wyzwolenia” — Białoskórski otrzymał zaledwie 7 głosów.

Przedstawiciele Zw. Klasowych opuszcili zebranie ze śpiewem „Międzynarodówki”. Demonstracja ta wywarła duże wrażenie.

OKRĘG 62 — ZŁOCZÓW — (pow. złoczowski, kamionecki, radziechowski, brodzki): 1) Traczewski Stefan, rolnik, zam. w Sawitach, 2) Kuzmowicz Włodzimierz, inspektor ridnej szkoły, zam. Lwów. 3) Kostheim Stanisław, rolnik, zam. Podlipce pow. złoczów. 4) Mystkom Jan, rolnik zam. Milaczyn Nowy, pow. kamionecki.

Lista zastępców: 1) Itzebek Mikołaj, pracownik samorządowy, zam. Brody, 2) Szczudluk Jan, rolnik — zam. Suchowola, pow. Brody, 3) Wikarski Jerzy, rolnik, zam. Strutyn, pow. złoczów, 4) Kuryłowicz Włodzimierz, notariusz, zam. Kamionka Strumiłowa.

OKRĘG 65 — CZORTKÓW — (pow. czortkowski, kopyczyński, borszczowski, zaleszczycki): 1) Chojński — Dzieduszycki Jan, rolnik — zam. Jabłonów, pow. kopyczyński. 2) Baran Stefan, adwokat, zam. Tar-nopol. 3) Lachowicz Wojciech, lekarz, zam. Jagielnica (pow. czortkowski). 4) Baranek Wasył, aplikant adwokacki, zam. Zaleszczyki.

W zająciach w Breście i Tulonie maczali palce prowokatorzy

W zebraniu delegatów ugrupowań lewicowych wzięło udział 21 parlamentarzystów, w tem 9 socjalistów S. F. I. O., 3 komunistów, i 2 radykałów (dep. Rucart i Maze).

Dep. Maze złożył sprawozdanie z prac komisji, badającej zajęcia w Breście, a dep. Midol zreferował wyniki dochodzeń w sprawie zajść w Tulonie.

Wzrost niezadowolonia w Niemczech

Niezależnie od wszechmocnej tajnej policji politycznej, podległej bezpośrednio kierownictwu partii hitlerowskiej w Niemczech, posiada ta partja swoich agentów we wszystkich ośrodkach Niemiec. Agenci ci muszą co pewien czas składać kierownictwu partyjnemu szczegółowe tajne raporty o spostrzeżonych zmianach na strójów zarówno wśród członków partji jako też wśród innych warstw społecznych.

Redakcji wielkiego angielskiego dziennika „Manchester Guardian”, która posiada w Niemczech liczny sztab korespondentów, udało się uzyskać 8 takich tajnych raportów agentów partji hitlerowskiej.

Raporty te stwierdzają solidarnie wzrost niezadowolonia wśród ludności.

Raport pierwszy mówi o tem — że robotnicy, zatrudnieni na statkach komunikacyjnych na Renie, jawnie wyrażają swe niezadowolnienie z powodu niskich płac zarobkowych. Inny raport zjmuje

się obszernie nastrojami niechętnymi hitleryzmowi szczególnie w klasie średniej. Inny raport stwierdza wybitne niezadowolnienie niższych urzędników, którzy uskarżają się na przymusowe ściąganie im z płac wielu opłat i składek, podczas gdy znacznie lepiej usytuowani urzędnicy wyżsi ciężarów tych nie ponoszą.

W jednym z raportów stwierdzono bezsilność propagandy hitlerowskiej w kołach inteligencji, która nadal hołduje poglądom liberalnym. Najwięcej skarg, utyskiwań przytaczają tajne raporty na młodzież, która zachowuje się już bardzo krytycznie względem organizacji młodzieży hitlerowskiej, kwestionując poprostu celowość współpracy z tą organizacją.

Również raporty, dotyczące na strójów wśród mas robotniczych, zawierają akcenty zastanawiające, stwierdzające i tam niewątpliwie wzrost nieufności do propagandy hitleryzmu.

Rokowania polsko - gdańskie

Korespondent agencji PRESS donosi z Gdańska:

Bezpośrednie rokowania między min. Romanem, min. Papee a przedstawicielami senatu gdańskiego, trwające od kilku dni nad całością spornych spraw polsko-gdańskich, doprowadziły do ścisłego sprecyzowania postulatów i stanowisk obu stron.

Obecnie rokowania wchodzą w stadium, które wymaga obecności i udziału w rokowaniach licznego grona ekspertów obu delegacji.

Szczegółowe rokowania doty-

czyć będą doniosłej sprawy reglamentacji gulderya w tym duchu, aby nie były narażone na szwank interesy tranzytu i handlu polskiego przez Gdańsk. W dalszym ciągu przedmiotem rokowań będzie sprawa reglamentacji przywozu do Gdańska, a wreszcie na ostatnim miejscu znajduje się kwestja stabilizacji gulderya.

Min. Roman — jak słycać — nie będzie nadal przewodniczył rokowaniom z Gdańskiem i w najbliższych dniach powróci do Sztokholmu.

Znowu dwa wyroki śmierci w Hiszpanji

Sąd wojenny w San Sebastian skazał na śmierć b. burmistrza, socjalistę, za udział w rozruchach rewolucyjnych. Pozostałych 7-miu oskarżonych skazanych zostało na więzienie od 2 do 20 lat.

W Levis odbył się proces przeciwko 65 uczestnikom zbrojnego powstania przeciw Rządowi. Jeden został skazany na śmierć pozostałych 64 na długoletnie więzienie.

Sekretarz generalny syndykatu komunistycznego robotników metalurgicznych Rodriguez, który został ranny w niedzielę podczas zamachu na komunistów, zmarł w szpitalu. Gubernator zakazał wszelkich manifestacji podczas pogrzebu. Przedsięwzięte zostały środki, celem niedopuszczenia do zaburzeń.

(PAT.)

Neo - „sanator” Róg

O rozmowach na temat zbliżenia się do „sanacji”, prowadzonych przez znanych działaczy z b. Wyzwolenia, mówiono od dłuższego czasu. Słychać było, że rokowania z początku szły, jak po grudzie, że jednak w miarę zbliżania się końca kadencji parlamentarnej, posuwały się szybciej naprzód. Na wszelki wypadek w prasie ludowej, a w szczególności w oświadczeniach ustnych, posądzano b. członków Stronnictwa Chłopskiego o konszachty z „sanacją”, by odwrócić uwagę od intymnych rozmów, jakie prowadził p. Michał Róg i jego najbliżsi przyjaciele nie tylko z „sanacją”, ale z niektórymi członkami gabinetu.

Nie to jest oburzające, że dzieje się b. Wyzwolenie uważało za możliwe dla siebie, że względów moralnych i politycznych zerwać ze Stronnictwem Ludowym i oświadczyć się za udziałem w wyborach, a tem samem iść razem z „sanacją”.

Oburzającym jest to, że panowie ci do swojego grona przyjęli byłych członków, rozłamowców z b. Stronnictwa Chłopskiego. Solidarność mandatowa jest zdumiewająca, choćby nie wiedzieć jak tłumaczył się p. Róg na łamach „Kurjera Porannego” — że prawdy nikt nie zmieni.

P. Waleron, śmiertelny wróg przywódców dawnego „Wyzwolenia”, znalazł się dziwnym zbiegiem okoliczności obok p. Róga i — o ironjo! — p. Jana Woźnickiego.

Słyszałem cyniczne zdanie z kół rozłamowców, że w polityce nie może być obrażania się. Pewnie, można i na takim stanowisku stanąć, ba! można nawet powiedzieć, że jak komus plują w twarz, to deszcz pada. Wszystko można powiedzieć dla potrzeby chwili, ale dla ludzi z godnością, dla ludzi, którzy uważają, że ordynacja wyborcza „sanacji”, przekreślająca pięcioletnie prawo głosowania, o które lud walczył i które zrodziło się na tle wielkiej rewolucji rosyjskiej, niemieckiej, austriackiej, a zostało ucieleśnione w słynnym manifestie Rządu Lubelskiego, którego premerem był Ignacy Daszyński — że nad tą ordynacją „sanacyjną” można przejść do porządku dziennego jakąś deklaracją, zastępującą się nienaganną pracą społeczną w przeszłości — łamiąc w sposób bezceremonialny jedno z najkardynalniejszych postanowień Rządu Lubelskiego — to jest, najdelikatniej powiedziawszy, sprzeniewierzenie się demokracji i zdrada sztandaru wolności!

Jeszcze jedna sprawa wymaga wyjaśnienia. Jeżeli prawda jest, że p. Róg i jego koledzy byli przeciwni uchwale bojkotowej kongresu Str. Lud., to dlaczego lud, w którego imieniu usiłują ci panowie przemawiać, nie został na tym kongresie dostatecznie uświadomiony, dlaczego p. Michał Róg zamiast pisać artykuł pod datą 13 sierpnia 1935 r. nie mógł swoich „złotych myśli” roztoczyć przed uczestnikami kongresu, dlaczego to wymowny p. Smoła nie usiłował uczestników kongresu przekonać, że w interesie chłopów leży, by brać udział w wyborach do Sejmu, no i naturalnie przyjąć mandaty do Senatu z nominacji rządów „sanacyjnych”? Każdemu nieuprzedzonemu człowiekowi rodzi się to pytanie.

Doprawdy, niegodną jest rzeczą zastanawianie się Dojłdami i t. p.; czyż p. Róg nie wiedział o Dojłdach przed połączeniem się z grupą Piasta? Czyż wszystkim wady, które teraz wytyka Piastowi, dostrzegł akurat na miesiąc przed wyborami?

Rzecz znamienna: p. Róg nie pisze, że porzucił Stronnictwo Ludowe, lecz... Piasta. Odgrazanie się od Piasta nie przywróci jednak p. Rogowi cnoty b. Wyzwolenia.

Połączenie trzech stronnictw chłopskich w jedno Stronnictwo

Ludowe przyjęte było przez chłopów z ulgą i radością, a teraz to Stronnictwo w lekkomyślny sposób próbuje się rozłupać dla chwilowych i przemijających potrzeb chwili; mniejsza, czy ta bieżąca chwila da jednemu, lub drugiemu panu upragniony mandat poselski. Czyż organizacje chłopskie nie żyły własnym życiem przed wojną? Czy konieczna jest złudna obrona chłopów w „sanacyjnym” Sejmie, czyż p. Róg nie wie, że Sejm „sanacyjny” uchwalił to, co w zakamarkach kół rządzących zostanie postanowione? Wie o tem p. Róg, wie także i p. Malinowski i inni, a jednak uderzyli w Stronnictwo Ludowe.

Stosunek Polskiej Partii Socjalistycznej do dywersji b. członków Stronnictwa Ludowego został określony w dwóch artykułach „Robotnika”. W chwili obecnej wieś polska ma jeszcze jeden dowód, że nie należy budować stronnictwa na reprezentacji sejmowej.

Chłopi w swojej masie znajdują w sobie dość męstwa i godności, by stanąć w obronie 5-przymiotnikowego prawa głosowania, a najlepszą obroną będzie zachowanie wierności uchwałom kongresu Stronnictwa Ludowego. Jesteśmy przekonani, że moralność mas chłopskich jest nieskończenie wyższa od tych, którzy nawołują — o ironjo! — znękanych, zbiedzo-

nych i niemal codziennie poniewieranych chłopów, do wystawiania tych, którzy porzucili Stronnictwo Ludowe, jako kandydatów do Sejmu. Nad wezwaniem tem masy chłopskie przejdą z pogardliwym wzruszeniem ramion, o to jesteśmy zupełnie spokojni. Jeżeli panowie Róg i tow. mają jakąkolwiek wątpliwość, niech idą na wieś do chłopów — a wnet się przekonają, że popełnili karygodny błąd i zdradę...

J. KWAPINSKI.

Wybory B. B. W. R.

SEJM P. WOJEWODY.

Z Katowic piszą nam pod datą 14 b. m.:

Dn. 14 b. m. odbyły się wybory kandydatów na posłów. Skład kandydatów został z góry ustalony na podstawie zlecenia „czynnika z gmachu Wojewódzkiego”. To też kandydaci są już znani. Wiadomo, że do Sejmu Śląskiego wejdzie wcej przedstawiciele ZPP, ni ZZZ. P. Kapuściński wódz ZZZ, na Śląsku został zdystansowany przez p. Grajek, który uzyskał aż siedem miejsc do Sejmu Śląskiego i Warszawskiego, ZZZ, zaś podobno tylko 3 miejsca.

Z ramienia ZPP kandydują pp.: Grajek, Pietrzak, Kat, Urbańczyk, Kubik, Król, Kowalczyk. Z ramienia ZZZ, p.p. Pichaczek, Kapuściński, Fesser, krzykający zaś p. Baj-

Dzień Kobiet dnia 31 sierpnia i 1 września będzie dniem protestu przeciw odebraniu masom pracującym praw politycznych, zapowiedzią walki o Rząd robotniczo - chłopski

Uchwały władz Stron. Ludowego w sprawie dywersantów

We wtorek 13 b. m. obradował Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem p. Macieja Ra-

taja, i przy udziale następujących członków: Aleksandra Bogusławskiego, Józefa Grudzińskiego, Brunona Gruski, Kazimierza Mazanka, Stanisława Mikołajczyka i Jana Krysa. B. poseł Araszkiewicz usprawiedliwił nieobecność chorobą, zapewniając, że z chwilą powrotu do zdrowia natychmiast zgłosi się do pracy.

Jak z przytoczonych nazwisk wynika, pomimo secesji w Komitecie Wykonawczym Stronnictwa Ludowego reprezentowane są nadal wszystkie trzy grupy t. j. „Wyzwolenie”, b. Stronnictwo Chłopskie i „Piast”.

Naczelny Komitet Wykonawczy uchwalił rezolucję, w której po przedstawieniu historii kongresu z dn. 14-go lipca, gdzie zapadła uchwała o bojkocie wyborów, przygotowana m. in. przez pp. Róga, Malinowskiego, Smoła Noska, stwierdza:

„Naczelny Komitet Wykonawczy piętnuje wobec całej masy chłopskiej postępek odstępców, którzy nie walczyli o zasady lub o program, lecz ze względów mandatowych próbowali dokonać zamachu na zjednoczony obóz chłopski, stworzony po tylu latach i z takim trudem.

Stronnictwo nie ma powodu załżać odejścia tych ludzi, którzy dali dostateczny dowód swej wartości, opuszczając dla mandatów szeregi ludowe w chwili walki — jaką toczy chłop o podstawowe prawa obywatelskie.

Naczelny Komitet Wykonawczy wyraża pewność, iż odejście kilkunastu mandatowców nie zdoła zachwiać wielkiego dzieła, jakim jest zjednoczenie wsi pod sztandarem Stronnictwa Ludowego i wzywa wszystkich członków Stronnictwa Ludowego do tem silniejszego zwracania szeregiów dla dania odporu zdradzie.

Okres obecny, będący próbą charakterów, pozwoli ruchowi ludowemu oczyścić się do reszty z tych wszystkich, którzy przynależność swą do stronnictwa uzależniali od mandatów lub innych korzyści. Oczyszczone i na własnych siłach oparte stronnictwo będzie mogło tem skuteczniej podjąć walkę o prawa obywatelskie ludu i przebudowę społeczno-gospodarczą życia polskiego na zasadach sprawiedliwości.

Naczelny Komitet Wykonawczy podkreśla, iż uchwała kongresu o wstrzymaniu się od wyborów jest obowiązująca i wzywa wszystkich ludowców do jej wykonania.

Wszystkich secesjonistów, którzy podpisali znaną odezwę „Wyzwolenia” skreślono z listy członków Stronnictwa. Skreślenie zostało również niepodpisani pod odezwą b. posłowie: Adolf Sawicki, (jeden z uwolnionych z b. więźniów brzeskich) i Józef Mochnicki. W stosunku do b. posła Czernickiego i b. senatora Januszewskiego nie powzięto żadnej uchwały, ponieważ nie nadesłali oni zawiadomień

o zerwaniu ze Stronnictwem i uchwałą kongresu.

Od b. posła Jana Madejczyka z Małopolski władze stronnictwa otrzymały list, że nie ma on zamiaru kandydować przy obecnych wyborach do Sejmu. List ten datowany jest z 5 b. m., a zatem z okresu przed rozłamem.

Na miejsce członków Komitetu Wykonawczego, skreślonych ze Stronnictwa, kooptowano: b. posłankę Irenę Kosmowską, oraz czterech przedstawicieli Młodzieży Ludowej.

W końcu postanowiono zwołać w pierwszych dniach października ponownie kongres Stronnictwa Ludowego w celu wyboru nowych władz organizacyjnych.

P. Langier przepadł w Koninie

Jak nam komunikują jeden z przywódców dywersji ludowej b. pos. Langier przepadł na zgromadzeniu okręgowym w Koninie.

Kłeska b. pos. Sawickiego

W niedzielę, 4 sierpnia odbył się w Suwałkach olbrzymi wiec chłopski, zorganizowany przez Stronnictwo Ludowe. O sytuacji politycznej i wyborach do Sejmu przemawiał b. poseł Sawicki, który w końcu swego przemówienia wezwał uczestników zgromadzenia do wzięcia udziału w wyborach do Sejmu.

Zebrani na zgromadzeniu chłopów wywodzi p. Sawickiego przyjęli wrogimi okrzykami. Następnie zabrał głos przewodniczący Komitetu PPS. w Suwałkach tow. Sawicki, który omówił jak wygląda obecna ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu i wezwał zebranych do utworzenia jednolitego frontu robotniczo - chłopskiego i do walki o Rząd robotniczo-chłopski.

Przemówienie tow. Sawickiego zebrani przyjęli z ogromnym entuzjazmem. Wiec zakończył się w mocnym nastroju. Zgromadzeni oświadczyli, że udziału w wyborach nie wezmą. Na zakończenie odpiewano „Czerwony Sztandar”.

Wyjaśnienie

Otrzymałmy następujący list:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z umieszczoną notatką w „Robotniku” z dnia 11-go sierpnia r. b. p. t. „Przegląd Prasy”, gdzie znajduje się zdanie: „Prócz wymienionych, kandyduje z powiatu Siedleckiego b. poseł Ciekot” — oświadczam, że podczas obecnych wyborów, ani nie myślałem, ani nie myślałem, ani też nikt mi nie proponował, abym... kandydował na posła do Sejmu.

Upierzejmie proszę o wydrukowanie tego oświadczenia.

Z wysokim poważaniem
Szczepan Ciekot,
b. poseł

Chodów pod Siedlcami,
dn. 13 sierpnia 1935 r.

Z chęcią zamieszczamy powyższy list. Pisząc w „Przeglądzie Prasy” o tem, że ob. Ciekot ma kandydować nie podawaliśmy własnej wiadomości, a cytowaliśmy informacje obecnej prasy. Dlatego też odpowiedzialność za niesłuszne i krzywdzące oskarżenie ob. Ciekota nie spada na nas. (Red.)

Robotnicy popierajcie swoje bismo codzienne

dur, który kiedyś udawał bardzo wielkiego socjalistę w PPS. znalazł się dopiero na 3 miejscu w Kołchowskim.

Poza tem mianowano kandydatów z obozu rzemieślników, kupców, przemysłowców i ręk. ków. Nie zapomniano także o chadecach, których znajdzie się podobno 3 w Sejmie Śląsk. m. Są to chadecy, którzy za obiecany im mandat poselski opuścili Korfante i chadecję.

Kandydatów na posłów z obozu Ch. D. było więcej, coż kiedy nie starczyło już miejsca.

Cały skład Sejmu Śląskiego jest już zgóry ustalony. Wybrani zostaną tylko ci, którzy uzyskali aprobatę „czynnika z gmachu Wojewódzkiego”. Podobno nawet Niemcy otrzymają trzy mandaty, jako że ogłosili, że spełnią swój obowiązek obywatelski i wezmą udział w wyborach.

Mechanizm wyborczy jest tak ustawiony, że wszystko pójdzie jak z płatka. Pan Wojew. Grażyński będzie miał taki Sejm Śląski, jakiego sobie życzy. Sejm ten uchwali też „Ustrój Wewnętrzny” Woj. Śląskiego, który zlikwiduje autonomię Śląska. A o to „sanacji” właśnie chodzi...

KIELBASKA WYBORCZA.

Bank Gospodarstwa Krajowego w Katowicach doniósł cechem rzemieślniczym na G. Śląsku i Zagł. Dąbr. (wszystkie cechy podpisały „sanacyjną” odezwę wyborczą), że przydzielił im kredyty w wysokości 800.000 zł. W związku z tem przystąpiła Izba Rzemieślnicza w Katowicach do przeprowadzenia rejestracji zapotrzebowania. Rozdział kredytów przeprowadza Komunalne Kasy Oszczędnościowe.

WOJEWODA GRAŻYŃSKI PRZYDZIELI NIEMCOM JEDEN MANDAT DO SEJMU WARSZAWSKIEGO.

Organ „Volksbundu” „Kattowitzer Zeitung” donosi, że Woj. Grażyński oświadczył delegacji niemieckiej, że przydzieli Niemcom jeden mandat do Sejmu warszawskiego na zjednoczonej liście w jednym z pięciu okręgów wyborczych na Śląsku. Przydzielił jednego mandatu Niemcom jest według „Kattowitzer Zeitung” wynikiem rokowań Niemców z premierem Sławkim. Natomiast co do Sejmu Śląskiego nie dał Woj. Grażyński żadnego przyrzeczenia, wobec czego „Kattowitzer Zeitung” wzywa delegatów niemieckich do Zgromadzeń Wyborczych, by mianowali własnych kandydatów.

Badacze Iranu będą obradować w Z.S.S.R.

Dziesiątego września b. r. otwiera się w salach muzeum Ermitażu w Leningradzie III Międzynarodowy Kongres historyków sztuki i archeologii Iranu (Persji).

Poprzedni Kongres Iranologów odbył się w styczniu 1931 roku w Londynie. Już wówczas, uwzględniając zaproszenie rządu sowieckiego, obrany został Leningrad, jako miejsce obrad następnego, III Kongresu.

Wezmą w nim udział uczeni z Europy, Ameryki, Azji (Iran, Turcja, Indie) i Afryki (Kair) w liczbie ok. 150 osób, a także liczni zbieracze i miłośnicy sztuki Iranu. Urządzona będzie olbrzymia wystawa sztuki Iranu i pokrewnych jej sztuk krajów sąsiednich, która będzie

trwała jednocześnie w ok. 80 salach Ermitażu. Obrady Kongresu będą dotyczyły sztuki starożytnego Iranu z czasów Achemenidów (VI — IV w. przed Chr.), dalej sztuki baktryjskiej i partyjskiej, oraz sztuki irańskiej z epoki Sassanidów (III—VII w. po Chr.). Uwzględnione będą jednakże również i czasy późniejsze: epoka Seldżuków (XI — XII w.), a także czasy — Szacha Abbasa Wielkiego (XVI w.).

Obrady kongresu będą trwały przez 6 pierwszych dni w Leningradzie, 2 ostatnie członkowie spędzą w Moskwie, gdzie przygotowuje się wystawa w Muzeum Historycznym. Zamknięcie Kongresu nastąpi 18 września w Moskwie.

Woda zerwała tamy zatopiła całe miasto

W miejscowości Ovada w pobliżu Aleksandrii wydarzyła się wielka katastrofa. Tama na rzece została zerwana. Liczba ofiar w ludziach jest bardzo znaczna i według pierwszych doniesień przekracza 500 osób. Większa część miasta, liczącego 10.000 mieszkańców, uległa zupełnemu zniszczeniu, jak również wieś Capretta i Molare. Napływ wody był niezwykle silny, ponieważ jezioro Orbicella leży wyżej aniżeli wymienione miejscowości. W Ovada 130 domów jest zupełnie zniszczonych.

W krajach faszystowskich stan wyjątkowy jest stanem normalnym

W łotewskim dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie o przedłużeniu stanu wyjątkowego na dalszych 6 miesięcy. Stan ten

istnieje już od 15 maja 1934 r. t. j. od faszystowskiego przewrotu Ułmanisa.

Z odległej o 35 km. od miejsca katastrofy Aleksandrii wysłano kolumny ratownicze. Wiele osób zginęło wewnątrz walących się domów. Wiadomość o katastrofie wywołała silne wrażenie w całym Włoszech.

Z kongresu „Kominternu”

Według doniesień z Moskwy, na wczorajszym posiedzeniu kongresu III-ej Międzynarodówki Dymitrow wygłosił dłuższe przemówienie, odpowiadając wszystkim mówcom, którzy zabierali głos w dyskusji nad jego sprawozdaniem. W dyskusji tej zabierało głos 86 delegatów partyj komunistycznych, przychem większość z tych mów-

ców poddawała krytyce błędy polityczne i ideologiczne reprezentowanych przez nich organizacji komunistycznych. Poza tem komunistę włoski Ercoli wygłosił dłuższy referat o aktualnych zadaniach międzynarodówki w związku z niebezpieczeństwem wybuchu nowej wojny imperialistycznej. (ATE).

Echa zabójstwa gen. Nagaty

Agencja Rengo donosi: Odbyło się tu posiedzenie pod przewodnictwem ministra wojny gen. Hajaszi. W posiedzeniu tem wzięli udział szef sztabu głównego ks. Kanin i inspektor generalny wykształcenia wojskowego, gen. Watanaba. Tematem konferencji była sytuacja, jaka wytworzyła się po zabójstwie gen. Nagaty. Po-

stanowiono przeprowadzić unifikację kontroli w armii i wzmocnić dyscyplinę.

CZY ZABÓJCA GEN. NAGATY SKAZANY NA ŚMIERĆ?

Agencja Reutersa donosi z Tokio: Aizawa, zabójca gen. Nagaty, rzekomo stanął przed sądem wojennym i, jak przypuszczają — skazany został na śmierć.

Stan wojenny na Dodekanezie

Nad ludnością grecką Dodekanezu roztoczona została ścisła kontrola. Na wyspach tych ogłoszono stan wojenny i wprowadzono ścisłą blokadę. Wyspa Leros zamieniona została przez Włochów na

fortecę. Domy na wyspach Rodos i Leros zostały zarekwirowane na szpitala dla chorych i rannych żołnierzy, którzy przybywać będą z frontu w Erytrei.

Nowy potężny mit

II.

Uderzającym był w pochodzie ludowym z 14 lipca olbrzymi udział młodzieży, zarówno robotniczej, jak inteligentkiej. Takiej masy demonstrującej za lewicą młodzieży, dotąd nigdy w Paryżu nie widziano. Szły z duzym rozmachem te tłumy młodych mężczyzn i kobiet, a ich śpiew miał siłę nieprzepartą i porywającą. Nad ich głowami unosiła się olbrzymia tablica z narysowanymi trzema strzałami i powiewał las czerwonych sztandarów. Grupa znajomych studentów mnie poznała.

„Do szeregu z nami! — zawołał do mnie jeden ze studentów — na front! za wygodną jest rola milczącego widza!”

— „Nie pójdę z wami! — brzmiała moja odpowiedź, — zakaz wydano dla cudzoziemców przyłączenia się do pochodu”.

„Precz z takimi zakazami! — odpowiedziano mi chórem — jest stęśmy wszyscy braćmi!” I kilkanaście rąk mnie porwało, wciągając gwałtem w maszerujące szeregi. A tak niesiony przez ludzką falę, znalazłem się nagle w samym środku oszałamiającego wiru wzburzonych serc, upojonych widokiem nieprzejrzanej masy oraz przecuciem walki bohaterskiej, z której wyłoni się najcudowniejsza z pomiędzy wszystkich, jakie się dotąd przez dzieje świata przesyłały, najszlachetniejsza ludzkość. I wraz z młodymi Francuzami maszerowałem przez czas jakiś ulicami starej robotniczej dzielnicy, wzięty pod ramię przez dwóch dzielnych członków „młodej gwardii socjalistycznej”.

„Nie jesteś dla nas cudzoziemcem — rzekł jeden z nich — stęśmy dziś rano przysięgę 10 tys. delegatów?” „Przyniesiemy pokój całemu światu!” Jak ongi, gdy przodkowie nasi proklamowali dla wszystkich ludów „Deklarację praw człowieka”, tak i my ich potomkowie walczyć będziemy o przyszłość i szczęście nie tylko Francji, lecz wszystkich narodów, które wolności być pragną.

Uniwersalizm był nieodłącznym towarzyszem najwznioślejszych natchnień naszej historii. Dlatego też tę „Deklarację” o promieniasta legenda, ona stała się nieśmiertelnym mitem wielu pokoleń...

— „Słyszysz, jak biją serca w jeden takt — przerwał drugi mój towarzysz, mocno ściskając moje ramię — co za szczęście żyć w tych czasach! Tak ogromne są możliwości wielkiego piękna tego świata!”

A tłum zahuczał w tej chwili i uderzyły o moje uszy słowa pieśni z r. 1793:

Ah! ca ira, ca ira...
(Pójdźcie do dobrej, pójdźcie!)
Wbrew intrygantom wszystkim się uda,
Nasi wrogowie pierzną w zamieszaniu
I śpiewać będziemy: Alleluja - a - a

Moi towarzysze podjęli refren:

Ah! ca ira, ca ira - a - a!
— „Widzisz — podjął znów rozmowę pierwszy — my młodzi we Francji kochamy bardzo sport, tak jak Niemcy, Anglicy i inni... Ale odczuwamy w naszych duszach całe niestychane napięcie epoki. Musimy dać narodowi i klasie robotniczej znacznie więcej, aniżeli sporty.”

A drugi:
— „Czy znasz poetę Baudelaire’a, którego młodzi intelektualiści wciąż jeszcze ubóstwiają? Powiedział on: Francja kocha mit, etykę i... wysiłek ducha!”

I znów zabrzmiało w tłumie:
Ah! ca ira, ca ira!
— „Otoż to! sport sam nie wystarczy — rzekł pierwszy. Czy widzisz, czy słyszysz, czy czujesz, Ty obcy towarzyszu, który zapewne tak gorąco ukochałeś socjalizm, jak my, czy czujesz, co za potężna wiara bije od tej masy ludzkiej?”

I drząc całym, mój towarzysz

potrząsał mem ramieniem, podczas gdy gorączkowo pytała mu się wyrwały z ust:

„Czy słyszysz ich tęsknotę za urzeczywistnieniem ideału, za pojawieniem się wreszcie w żywej postaci nowego porządku, który da im pokój, wyzwolenie z nędzy i sprawiedliwość? Czy słyszysz? Każdy ich okrzyk, każde słowo odśpiewanej pieśni, nabrzmiałe jest cierpieniem i męką zbyt długiego oczekiwania, a jakież to echo budzi w naszych własnych duszach!”

Umilkł. Popatrzyłem nań z boku. Twarz cała jakby ogniem ziała. Przyspieszył gwałtownie kroku i ręką począł wywijać w takt pieśni, z uniesieniem wpakowany w szpalier publiczności.

— „Czy słyszysz, drogi obcy towarzyszu, jak oni wołają: „niech żyje młodzież!”

„Oni się modlą do przyszłości, gdy terazniejszość jest taka smutna. My ich rozumiemy i odczytujemy wszystko, co w ich spojrzeniu się mieści, w którym tyle jest miłości i dumy, gdy na nas jest skierowane. To spojrzenie mówi: wypalicie zło zarem waszego poświęcenia, wypalicie musiecie zło i ten stary zgini, zbutwiały i zakłamywany porządek... Budujcie nowy na jego gruzach, tylko szybko, szybko, bo miara się przebrała... Cała Francja i klasa robotnicza czeka i wierzy, że młodzież swoim hartem moralnym i pracą, okaze się godną naszych cierpień i pamięci naszych ojców, którzy krwią i niedolą więzienną nam wywalczyli wolność i prawa ludzkie...”

Podniecony temi słowami, odczuwał się drugi: „Na tej ulicy, wśród setek tysięcy robotników i obywateli z drobnej burżuazji dokonała się w nas przedziwna ewolucja; zmiana, czy przebudzenie; jak to nazwać? A może to prąd chrześcijaństwa, który dla naszych dusz młodych, do walki i poświęcenia się rwałych? Rozpaliła się w nas gorąca wiara w twórczość naszego czynu. Zobaczycie, my młodzi budujemy przyszłość Francji, naszym ogniem i poświęce-

niem. W takiej epoce, jak dzisiejsza nie samą tylko mądrością uczoną i rozumem mężów stanu wyzwała się i odradza narody.

Tu na tej ulicy przestaliśmy być osobą A. czy B. czy nawet grupą. Pół miliona ludzi, spragnionych wolności i sprawiedliwości tognęło w nas swoim pojawieniem się, swoim zbrataaniem się z pełnym i swoimi porównawcami idealizmem natchnieniem okrzykami duszę zbiorową.

Nia jedyną odtąd żyć i działać będziemy. Głos i wołanie tej duszy zbiorowej nigdy w nas nie zamilknie, ona drogę nam wskaże i nasze losy osobiste jej nakazom podporządkujemy. Nic się naszej woli i siły nie oprze!

Program Złotu Młodzieży TUR.

Program Złotu Młodzieży Turonowej, który odbędzie się w Brwinowie 18 sierpnia b. r. jest następujący:

Godz. 9.30: zbiórka przed lokalem partyjnym i przemarsz; godz. 10: uroczyste otwarcie Złotu na boisku sportowym; godz. 11: bieg na przełaj dla mężczyzn 3 km., bieg na przełaj dla kobiet 800 mtr.; godz. 11.30: obiad; godz. 13: zgromadzenie publiczne i pokazy artystyczne Kół Turonowych i Czerwonych Harcerzy w sali Domu Ludowego; godz. 14: ew. defilada zawodników w kostiumach; godz. 14.30: bieg 100

I zakończył temi słowami: „Niech przyjdą teraz faszyci De la Rocque! Podobno mają około 100.000 uzbrojonych ludzi w swojej formacji wojskowej; podobno nawet niektórzy wyżsi oficerowie z nimi sympatyzują... Nie wierzę. Armja Francji jest szczerze republikańską. Ale wszystko jedno! Młodzi rzucą swoją młodość i życie na szalę! Wielkie idee nie są po to, by szafować frazesami tylko w ich obronie, my młodzieńcy francuska oddamy dla ich zwycięstwa więcej: zdrowie i życie... Rozumiesz to, drogi obcy towarzyszu? Inaczej ludzkość zginęłaby do reszty i świat stałby się ohydłą plugawą mordownią.

Stefan Jarzemski Prodeo.

Przegląd prasy

KORUPCJA WYBORCZA.

„Sanacja” w swej taktyce jest tak niezręczna, że daje wszystkim przeciwnikom broń do ręki. Nie można się dziwić endecji, że ona te błędy wyzyskuje dla swoich celów i demaskuje obóz rządzący. Inna rzecz, że argumentacja faszyzujących endeków, pozujących na obrońców sprawiedliwości, wolności, demokracji, czy moralności życia publicznego jest subiektywnie nieszczerą. Obiektywnie zarzuty „Warsz. Dziennika Narodowego” są słuszne. Wspomniany dziennik twierdzi, co zresztą potwierdzają wiadomości z prowincji, że właśnie system obecnej ordynacji wyborczej prowadzi do korupcji.

„Im mniejsze jest ciało wyborcze, tem więcej jest ono narażone na atak korupcji. Jeżeli przy systemie naprawdę powszechnego i bezpośredniego głosowania przekupienia dziesiątek tysięcy wyborców jest prawie niemożliwe i co najwyżej można ich kaptować demagogicznymi obietnicami ogólnej natury, znacznie moralniejszymi — bądź co bądź — od indywidualnego przekupstwa, — to znacznie łatwiej jest „pogadać” z kilku czy kilkunastoma członkami zgromadzenia, nie skrepowanymi dyscypliną i kontrolą partyjną. Nie rzucamy podejrzeń, — wyrażamy tylko obawy, oparte na doświadczeniach podobnych wyborów w przeszłości, dokonywanych przez małe grona.”

„ŚWIAT PRACY”.

Komiczne rzeczy wypisuje „Polska Zbrojna”. Niedobrze, jak organ wojskowy, który może znać się na maskach gazowych, tankach, regulaminie piechoty i t. p. zabiera głos w sprawach, dotyczących ruchu proletariackiego i walki klasowej.

„Świat wielkiego kapitału trzyma się obecnie w sposób sztuczny. Pisma będące organami t. zw. „sfery gospodarczej”, gdy mowa o likwidowaniu karteli lub t. p. oświadczają, że pociągnęłyby to za sobą bankructwo wielu przedsiębiorstw.

Bardzo możliwe. Gospodarka kapitalistyczna załamuje się i trzyma się na powierzchni tylko organizowaniem monopolu i różnymi machinacjami. Ukrócenie tych machinacji pociągnie za sobą jej upadek.

To też kapitaliści grożą tem niebezpieczeństwem tym, któryby chcieli naprzykład rozwiązać kartele. „Przyjdą wówczas — mówią — upadłości, zamykanie fabryk, bezrobocie”. Może to być prawda, ale na bardzo krótką metę. Istotą działalności karteli jest bowiem nie zwiększanie, a zmniejszanie stanu zatrudnienia.”

Jest to dostatecznie surowy wyrok na politykę karteli. Pod jednym względem nie ma tylko racji „Goniec”. Powodowany nacjonalizmem, rozróżnia zły kapitalizm, obcy od lepszego „rodzinnego”. W istocie rola obu kapitałów jest jednakowa.

S-ek.

Jest to dostatecznie surowy wyrok na politykę karteli. Pod jednym względem nie ma tylko racji „Goniec”. Powodowany nacjonalizmem, rozróżnia zły kapitalizm, obcy od lepszego „rodzinnego”. W istocie rola obu kapitałów jest jednakowa.

S-ek.

Obieg bilonu w Polsce

10 sierpnia obieg bilonu w Polsce wynosił 395,9 milj. zł., z czego srebra 307 milj., niklu i brązu 88,9 milj. zł.

Ludność Gdyni

Gdynia liczy obecnie 75 tysięcy mieszkańców, w tem 68 tys. stałych. Statystyka ludności Gdyni w latach ubiegłych przedstawia się jak następuje: 1931 r. — 33.500, w roku 1932 — 39.000, w roku 1933 — 49.000 i w roku 1934 — 55.000 ludności.

Liczy te wskazują na tempo rozwoju Gdyni.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Z. Fajncyn Leszno 36
w niedzielę od 9 r. — 9 w.
Weneryczne, pętlowe, skóry
i w lecznicy Hoża 7

Ofensywa „sanacyjna” na ustawę o ochronie lokatorów

Przed paroma dniami zwróciliśmy uwagę na artykuł wstępujący do ustawy o ochronie lokatorów. „Gazety Polskiej”, wymierzony przeciw ustawie o ochronie lokatorów.

Wczoraj znowu znaleźliśmy atak na pierwszy stronie „I. K. C.” wymierzony w tę samą ustawę. Dowodzi to, że „nasi najserdeczniejsi” kamienicznicy mieli trafić gdzie należy i spotkać się z całkowitem zrozumeniem.

Mówiąc innymi słowami, przygotowuje się w ukryciu zamach na ustawę o ochronie lokatorów.

Widocznie, zdaniem „sanacji” zbyt mało jest w Polsce bezdomnych, oraz mieszkających w barakach lub nocujących pod mostami; widocznie pragnie ona przez zniesienie ustawy o ochronie lokatorów liczbę bezdomnych powiększyć.

Nie dziwimy się kamienicznikom. Apetyt przychodzi podczas jedzenia.

W okresie kryzysu prawie wszystko w Polsce potaniało. Zarówno produkty rolne, jak i wyroby przemysłowe. Szczególnie zaś potaniała praca ludzka. Jedynie komora trzyma się na poziomie najlepszych czasów przedkryzysowych. Nie dziwota więc, że kamienicznicy nabrali wigoru i animuszu i chcieliby z biednego lokatora zedrzeć siedem skór.

„I. K. C.” pisze: „Niedostarczanie faktu ścisłej łączności gospodarce i współza-

CHORE PŁUCA osłabiają organizm

Leczenie chorych płuc polega na stworzeniu takich warunków, aby zdolności obronne organizmu zostały odpowiednio wzmożone i wykorzystane.

Ziela Magistra Wolskiego „PULMOSA”, zawierające niezmienne rządku rośliny chińskiej Schin-Schen, stosują się przy kaszlu, zaflegmieniu, potach i stanach podgorączkowych, przynoszą ulgę.

Ziela ze znak. ochr. „PULMOSA” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Ziela 14. m. 1.

Przeciw złej przemianie materji czynnym naturalnym środkiem są świeże drożdże lecznicze!

APTEKA W ROSPĘDZIMOWSKI WARSZAWA ELEKTORALNA 35

P.P. Kwiatkowski i Gliwic o gospodarce planowej

Mieliśmy już sposobność zreferować czytelnikom naszym poglądy b. ministra inż. Kwiatkowskiego, wyrażone w broszurze „Kryzys współczesny i zagadnienie odbudowy gospodarczej”, która głosi „gospodarkę organiczną”, mającą zastąpić zbankrutowany liberalizm, a oprzeć się — na odbudowie rynku wewnętrznego, a w szczególności — zdolności nabywczej zubożałej wsi.

Rzecz charakterystyczna, że inny b. minister przemysłu i handlu p. Hipolit Gliwic wystąpił również z broszurą, w której wykazuje konieczność zastosowania nowych metod polityki gospodarczej.

P. Gliwic jest wybitnym ekonomistą i jego praca p. t. „Kryzysowe rozważania ekonomiczne” przynosi wiele interesujących myśli, do których katastrof finansowych i walutowych.

P. Gliwic wielkie znaczenie przywiązuje do faktu zadłużenia państw, które wynosi 120 miliardów dolarów, t. j. dziesięć razy więcej, niż rozporządzalne zapasy złota.

lów, by uruchomić wielkie roboty publiczne.

Pomijając szereg wywodów autora — podkreślił, że — obok p. Filipowicza, b. min. Skarbu Czechowicza — jeszcze jeden polityk „sanacyjny”, zwraca się do zarysowania pewnej formy gospodarki planowej, która — zdaniem jego „niekoniecznie stoi w sprzeczności do gospodarki wolnej, indywidualnej... przeciwstawia się... tylko dzielnemu, nieuporządkowanemu, czyli bezsensownemu gospodarzeniu społecznemu lub narodowemu”.

W ten sposób autor pomija problem, że element bezsensu mieści się w gospodarce, opartej o zysk jednostek, że zatem gospodarka kapitalistyczna zawsze zawiera w sobie elementy chaosu, nieporządku.

Coprawda do gospodarki „uporządkowanej” można się zbliżyć, nawet w ramach kapitalizmu, co robi się w Stanach Zjednoczonych, Skandynawii i wszędzie tam gdzie polityka rządowa popiera wzrost zatrudnienia i spożywa szeregi mas — jednak polityka ta jest wręcz przeciwna linii „deflacyjnej”, linii pro-„lewjatanickiej” i owemu typowi „solidaryzmu”, który — rzekomo w imię interesów całości — wymaga coraz większych ofiar mas pracujących.

(a. b.)

Dokoła prowokacji włoskiej

Co Eden przywiózł do Paryża?

Nowe oświadczenie Negusa. Zatarg włosko-turecki

PRZED KONFERENCJĄ 3-CH MOCARSTW.

Prasa przywiązuje duże znaczenie do propozycji, jakie miał przywieźć z sobą do Paryża lord Eden.

Polegałyby one na zobowiązaniu się Anglii i Francji do niepowiększania sfery wpływów w Abisynji oraz na zaleceniu cesarzowi Abisynji, by przyznał Włochom poważne ustępstwa ekonomiczne. W Londynie wątpią jednak, aby Rząd abisyński zgodził się na tego rodzaju kompromis.

Nie brak głosów, że Eden przywiózł „nowy, niezwykle doniosły projekt rozwiązania zatargu włosko - abisyńskiego”; podobno zgodę na nowy podział kolonii, o ile Włochy odstąpią od zamiaru wszczęcia działań wojennych w Abisynji.

Anglia ma rzekomo zamiar ustąpić Italii część swej kolonii Somali i zapewnić jej dostęp do morza.

Prasa angielska potwierdza wiadomości co do tych ustępstw, choć niektóre organy powątpiewały, czy Włochy ustąpią. Operacje wojenne mają być dla Mussoliniego sprawą prestiżu.

„BĘDIEMY BRONIC SIĘ DO KONCA”.

Cesarz Abisynji złożył przedstawicielowi „Le Journal” następującą deklarację:

„Jesteśmy wdzięczni Rządowi francuskiemu i brytyjskiemu za wysiłki w celu utrzymania pokoju. Kraj nasz nie zagraża nikomu i wszystkie jego dążności zmierzają do utrzymania pokoju. Do ostatniej chwili utrzymamy pokojowe sta-

nawisko, lecz o ile zostaniemy zaatakowani na naszym terytorjum, będziemy się bronić aż do końca”.

KOMISJA ARBITRAŻOWA

Prace komisji arbitrażowej włosko - abisyńskiej rozpoczną się w piątek dn. 16 b. m. i będą prowadzone równoległe do prac konferencji angielsko - francusko - włoskiej.

Piątym arbitrem ma być grecki dyplomata Politis.

EGIPT — ABISYNJA.

Konsulat Abisyński w Kairze ma być podniesiony do rangi poselstwa.

ZAOSTRZENIE STOSUNKÓW

TURECKO - WŁOSKICH. Decyzja Rządu włoskiego o utylikowaniu wyspy Leros, oraz umieszczenia stałego garnizonu na wyspie Rhodos, wywołały w kołach tureckich żywe zaniepokojenie.

Rząd turecki projektuje przeprowadzenie na morzu Egejskim i w morzu Marmara manewrów floty tureckiej.

Eskadra floty tureckiej składać się będzie z jednego pancernika, dwóch krążowników, czterech kontrtorpedowców i pięciu łodzi podwodnych.

Gospodarka hitlerowska w Gdańsku

NIE KIEM — TO PAŁKA.

Według doniesień „Danziger Volkstimme” władze gdańskie zamierzają wprowadzić zamiast podwyżki opłat za prąd elektryczny i gaz podatek konsumpcyjny, ponieważ zakłady użyteczności publicznej wykazują naskutek dewaluacji guldera niedobór. (PAT).

WALKA Z RUCHEM

PODZIEMNYM.

Procesy przeciw robotnikom oskarżonym o działalność socjalistyczną i komunistyczną nielegalną, są na porządku dziennym.

Dn. 13 b. m. Senat karny w Berlinie skazał 15 robotników za rozszerzanie nielegalnej literatury na ciężkie więzienie do 3 i pół lat.

„POLITYCZNY KATOLICYZM”

Sąd w Westheim skazał dnia 13 b. m. w trybie przyspieszonym pew-

ną kobietę, należącą do Kongregacji Marjańskiej na 2 miesiące więzienia.

Skazanie zarzucono zerwanie plakatu wzywającego ludność do walki z „politycznym katolicyzmem”. (PAT).

O ZADANIACH ARMJI.

„Angriff” zamieszcza artykuł jeźdźcy z szefów armii gen. maj. von Reichena. W artykule tym autor wskazuje, że armia nacjonal - socjalistycznego państwa może być tylko nacjonal - socjalistyczna, zaś w dzisiejszych czasach, w czasie pokoju, zadania armii nie ograniczają się do wyszkolenia wojskowego młodzieży, musi ona postawić sobie za zadanie „wychowanie żołnierza narodo - socjalistycznego”.

Wygląda to na atak pod adresem tych elementów „Reichswehry”, które nie zgadzają się z hitleryzmem.

Policjanci uciekli z więzieniem

Znany przywódca szajki bandyckiej Cordiu zbiegł z więzienia w Botosani (w Mołdawii). Cordiu zabierał ze sobą swoich strażników, którzy wstąpił do jego bandy, trzynaście się wyłączone rabowaniem dworów wielkich właścicieli ziemskich.

Podejrzane konszachty pułkownika szwajcarskiego z Hitlerem

Havas donosi z Lucerny, że rozpoczął się tam proces oficera szwajcarskiego Hagena, oskarżonego o to, iż ogłosił w piśmie socjalistycznym anonim, w którym oskarżał swego przełożonego płk. Vill'a o stosunki z działaczami niemieckimi i o złożenie ofiary w gotówce na ruch narodo - socjalistyczny.

Płk. Vill przeczy tym oskarżeniom, oświadczając, że raz wypad-

kiem spotkał się z kanclerzem Hitlerem. (PAT).

Milionowa kradzież

W nocy z 12 na 13 b. m. dokonano w jednym z największych sklepów jubilerskich w Monte Carlo zuchwałego włamania.

Rabusi zdołali zabrać z kasy pancernej wielką ilość drogocennych kamieni, wartości przeszło miliona franków. Magazyn nie był ubezpieczony.

Smierć w płomieniach

W jednej z zagród włościańskich w pobliżu Chiese (Włochy) powstał w nocy pożar spowodowany przywróceniem się nocnej lampki oliwnej. Pożar rozszerzył się z tak wielką szybkością, że przebywająca w zagrodzie matka z 3-ma córkami zginęły w płomieniach.

(OSTATNIE DEPESE NA STR. 1-EJ I 12-EJ).

Wiadomości

Sportowe

Piłka nożna

NIEFORTUNNE ZAKOŃCZENIE STRAJKU WŁOSKIEGO DRUŻYNY PIŁKARSKIEJ. Wydział Gier i Dyscypliny Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej rozpatrywał wczoraj wieczorem sprawę głoszącego strajku włoskiego drużyny piłkarskiej Lechji lwowskiej. Jak wiadomo, Lechja na meczu o mistrzostwo Ligi Okręgowej z Czarnymi, niezadowolona z usunięcia kapitana drużyny przez sędziego Przybylskiego zastosowała, jako protest strajk włoski polegający na statystowaniu na boisku i pozwoleniu przeciwnikowi strzelania dowolnej ilości bramek. Czarni z tego pozwolenia skorzystali 16 razy, w rezultacie mecz zakończył się w niekorzystnym stosunku 16:2. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia Wydział Gier i Dyscypliny ukarał kapitana drużyny Lechji 1-miesięczną dyskwalifikacją, a pozostałych piłkarzy Lechji — 8-tygodniową dyskwalifikacją. Wynik meczu został zrewidowany, zgodnie z rezultatem na boisku.

Niezależnie od tego Zarząd Lechji, wychodząc z założenia, że podobny rodzaj protestu przeciwko orzeczeniom sędziego jest niedopuszczalny, zdyskwalifikował wszystkich uczestników strajku włoskiego do końca bieżącego roku.

MECZU KRAKÓW — BARCELONA NIE BĘDZIE. Projektowany na niedzielę mecz Kraków — Barcelona nie dojdzie do skutku, gdyż Hiszpanie żądali za mecz 6500 zł, a KOZPW. uznał sumę tę za zbyt wygórowaną. Zamiast tego meczu projektowana jest w Krakowie gościnna Hakoahu (Wiedeń), który grałby z Garbarnią.

Wioślarstwo

NIESZCZESLIWY WYPADEK PODCZAS TRENINGU W GRUNAU. Na torze wioślarskim w Grunau, gdzie w piątek zaczyna się mistrzostwa Europy, trenują już wszystkie osady, a m. in. i Polska. W poniedziałek zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mistrz Francji w jedynkach Saurin najechał na Włocha Ofreda i dziób jego łodzi wbił się w nogę Włocha, którego przewieziono do szpitala.

PIERWSZY KROK WIOŚLARSKIE W WARSZAWIE. Dnia 18 b. m. odbędą się w Warszawie regaty wioślarskie pod nazwą „Pierwszy krok wioślarzy w poszukiwaniu olimpijczyków”.

POLSKY KAJAKOWCY NIE ODEGRALI ŻADNEJ ROLI. W ostatnim dniu międzynarodowych regat kajakowych w Sopocie odbył się wyścig na trasie Hel — Sopoty (23 km.). Polacy w tym wyścigu nie odegrali żadnej roli.

Szachy

OTWARCIE OLIMPIADY SZACHOWEJ. W piątek dnia 16 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie światowej Olimpiady szachowej w Warszawie. Obecna Olimpiada jest pierwszą tego rodzaju imprezą w Polsce, a ze względu na swe rozmiary stanowi ona rekord w dziejach Olimpiad szachowych. Reprezentacje 22-u narodów obu półkuli zmagać się będą o tytuł drużynowego mistrza świata. Każde Państwo biorące udział w Olimpiadzie reprezentowane jest przez drużynę złożoną z 4-ch graczy i jednego rezerwowego.

Wszystkie drużyny grają pomiędzy sobą, zaś suma punktów uzyskanych ze wszystkich meczów decyduje o ostatecznej klasyfikacji. Zwycięstwo przypada więc drużynie najbardziej wyrównanej, ożywionej najwięcej duchem bojowym i najbardziej ambitnej. W dotychczasowych Olimpiadach Polska zawsze zdobywała bardzo wysokie miejsca, zaś na Olimpiadzie w Hamburgu w roku 1930 zdobyła nawet pierwsze miejsce. Jakkolwiek szachiści polscy na ogół nie należą wcale do najwybitniejszych klasy międzynarodowych mistrzów, to jednakowoż ożywiła silną wolą zwycięstwa uzyskiwali stale lepsze wyniki aniżeli większość drużyn innych państw, złożonych ze znanych i uznanych w świecie autoritetów szachowych.

Również i w obecnej Olimpiadzie ma Polska wielkie szanse na zajęcie pierwszego miejsca.

Rozgrywki Olimpijskie udostępnione będą oczywiście dla publiczności. Codziennie rozgrywanych będzie w ramach 10-ciu meczów między państwowych 40-ci partii. Publiczność więc będzie miała dostatecznie duży wybór partii, którym zechce się przypatrywać. Prawdopodobnie największym powodzeniem wśród publiczności cieszyć się będą partie mistrza świata D-ra Aljechyna, który gra w barwach Francji, wreszcie partie młodego kandydata do tronu mistrza świata Flohra, no i oczywiście partie drużyny polskiej. Stoliki szachowe będą w ten sposób umieszczone, że dookoła każdego grupować się będzie większa ilość widzów. Dla rozegrania każdej partii przewidziane są 4-y godziny czasu, partie niedokończone w tym czasie dogrywane będą następnego dnia.

O przebiegu rozgrywek, wynikach partii i meczów będzie publiczność informowana za pomocą specjalnych tablic i wykresów, wywieszonych w hallu Kasyna Garnizonowego (Al. Sucha Nr. 29).

Poważna katastrofa autobusowa

We wtorek, dnia 13 b. m. wydarzyła się w Podgórzynie poważna katastrofa autobusowa.

Szofer autobusu, kursującego na linii Giezno — Żnin, chcąc wyminać pojazd konny, przy którym spłoszył się koń, skręcił nagle w bok, wskutek czego autobus wywrócił się.

W następstwie katastrofy 14 osób uległo kontuzjom, w tem 4 osoby są ciężko poranione.

Pogrzeb księżniczki abisyńskiej

W stolicy Abisynji odbył się we wtorek pogrzeb księżniczki Assalafecz, zmarłej poprzedniej nocy. Cesarz i cesarzowa obecni byli na pogrzebie.

Echa rozruchów w Tulonie

RANNI ŻOŁNIERZE I POLICJANCI.

„Matin” donosi z Tulonu, iż ogłoszono oficjalną listę rannych i kontuzjowanych w czasie zamieszek tulońskich 5 i 6 b. m.

Lista rannych policjantów i żołnierzy obejmuje 66 nazwisk. Jak okazuje się, rannych jest trzech oficerów, trzech gwardzistów i jeden żandarm.

Jeden oficer, wachmistrz, 25 gwardzistów i 3 żandarmów odno-

sło kontuzje. Pięciu policjantów, w tem 2 oficerów policji, zostało rannych, 22 policjantów odniosło kontuzje. (PAT).

KARY.

Sąd karny w Tulonie skazał za udział w ostatnich demonstracjach 10 osób na różne kary, wahał się od 15 dni więzienia do 8 miesięcy oraz a grzywny pieniężne.

Tylko jednemu ze skazanych za wieszorzo wykonała kary. (PAT).

Komuniści a jedność ruchu zawod. we Francji

We Francji Unitarna Konfederacja Generalna Pracy (komuniści) po wysłuchaniu sprawozdania komisji z rozmów, przeprowadzonych z delegatami Konfederacji Generalnej Pracy przyjęła szereg wniosków, zmierzających do połączenia obu konfederacji.

Konfederacja unitarna wysuwa pewne zastrzeżenia co do sposobu dokonania połączenia, proponowanego przez Konfederację General-

na Pracy i domaga się utworzenia tymczasowego kierownictwa ruchu syndykalnego do chwili zebrania się kongresu, który zdecydowałby o połączeniu obu organizacji. (PAT).

Z „szarego domu” - w góry i na ulicę...

W MEKSYKU.

Więźniowie w więzieniu w Tachula (stan Chiapas) zbuntowali się w ubiegłą niedzielę.

Zamordowali oni naczelnika więzienia, a także paru strażników i zbiegli wszyscy w góry. (PAT).

...I W JAPONII

Mieszkańcy Jokohamy przeżyli

noc pełną obaw, gdyż 4.000 więźniów wybiegło a ulicę wobec pożaru w gmachu więziennym.

Ogień zniszczył całkowicie warstwy więzienia. Wspólnymi siłami policji i straży więziennej udało się uspokoić więźniów i odprawić ich do więzienia. (PAT).

(OSTATNIE DEPESE NA STR. 1-EJ I 12-EJ).

HULBERT FOOTNER 36 Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka „Co pani robi? Dlaczego pani wykresła swoje nazwisko?”

„Nie pragnę wcale figurować obok tamtych pań”, odparła.

„Jest pani wymieniona w oryginale”, warknął. Nie może pani tego zmienić”.

„Jeżeli wykonawcy pańskiego testamentu będą obstawiać przy wręczeniu mi pieniędzy, ufunduję za nie szkołę dla niesfornych dzieci”, odpowiedziała. Jak-gdybym widziała jej uśmiech przy tem. „To moja ukochana idea... Tymczasem zachowam tę kopję, aby pokazać im, jaki był mój stosunek do tej sprawy”.

Gdy Horacy odezwał się znów, słysząc było, że chrzypi z wściekłości. „Na Boga! Żadna kobieta nie mówiła do mnie jeszcze w ten sposób!”

„Najwyższy czas, żeby któraś zaczęła”, odcieła się. „Nie jestem przeciętnym człowiekiem”, krzyknął. „Znacze coś nie coś w świecie. Czyż nic to pani nie obchodzi, że szaleję za panią, że...”

„Niech pan nie będzie niemądry”, przerwała mu z uniesioną pogodą. „Nie jestem Adela ani też Sophie. Nie robią na mnie wrażenia pańskie miliony, potrafię bowiem zapracować dość pieniędzy na swoje potrzeby i zachować przytem wolność”.

„Na Boga! Nie może mnie pani traktować w ten sposób! Pokażę pani...!”

„Bello!” zawołała ostro Mme Storey.

Otworzyła drzwi i weszła. Mme Storey siedziała w fotelu. Horacy pochylił się nad nią groźnie. Rzu-

cił mi zabójcze spojrzenie i wypadł na korytarz, trzaskając drzwiami. Mme Storey roześmiała się, nie mogła jednak pójść w jej ślady. Pewną ręką zapaliła papierosa.

„Czy słyszałaś?” spytała.

„Niemał każde słowo”.

„Dokonała! Zapisz to wszystko, zanim zapomnisz. Może kiedyś będziesz musiała być świadkiem w tej sprawie”.

ROZDZIAŁ XIV

Znajdowałyśmy się wciąż jeszcze w saloniku, gdy na pokładzie zabrzmiła trąbka, wzywająca na lunch. Ogarnęło mnie natychmiast silne podniecenie i nie mogłam odwrócić oczu od drzwi. Mme Storey uśmiechnęła się złośliwie.

„W oczekiwaniu na dźwięk jego kroków”, zauważyła półgłosem.

Czas mijał ale nic się nie działo. Minuty wydawały się godzinami. Nie mogłam usiedzieć spokojnie. „Nie przyjdzie!” powiedziałam wreszcie.

W tej samej niemal chwili drzwi otworzyły się cicho. Do pokoju wsunął się Les Farman, zamykając za sobą drzwi. Zerwał czapkę z głowy i zatrzymał się, uśmiechając się do nas. „Udało mi się!” powiedział. „Musiałem bardzo uważać i czekać, aż się wszyscy rozejdą”.

Jasnowłószy i niebieskooki, jak Wiking, miał tak szerokie ramiona, że dostrzeżać się jego wzrost dopiero przez porównanie z wysokością drzwi. Spokojny uśmiech świadczył o świadomości własnej siły. Najbardziej pociągła w nim to, że chociaż pływając jako prosty marynarz, nie odczuwał przed nami żadnego lęku. Mme Storey nie ukrywała wcale przyjemności, jaką sprawiało jej sam jego widok.

„Niech pan siada”, zaprosiła.

Spojrzał na nią z pewnym zdziwieniem.

„Niech pan siada... kapitanie”.

Zarumienił się z zadowolenia i usiadł, jakgdyby był najzupełniej przyzwyczajony do siedzenia w obecności pań.

„Na pokładzie dyscyplina musi być utrzymana”, ciągnęła dalej Mme Storey, „ale niema powodu, abyśmy prywatnie nie mieli postępować zgodnie z naszymi uczuciami”.

Nie odpowiedział nic, ale od tej chwili należał już do niej.

„Trzeba się streszczać”, rzekła, „bo za kilka minut musimy pokazać się z Bellą w jadalni... Dziś zrana kiedyś kazałam Jimowi skomunikować się z panem, przyniósł mi odpowiedź, że pan pragnie mnie widzieć”.

„To prawda”, odparł Les.

„W jakiej sprawie?”

Odpowiedział pytaniem na jej pytanie: „Czy właściciel mówił pani, do jakiego portu jedziemy?”

„Nie. Zdaje się, że nikt na statku o tem nie wie”.

„Właśnie”, potwierdził Les potępie. „Chce nas trzymać na morzu, dopóki nas nie pognębi... Czy może go pani skłonić, aby przybył do którejś z wysp?”

„Czy ja wiem?... A poco?”

„To właśnie chciałam pani powiedzieć”, oświadczył Les z mocą. „Niech pani ucieka z tego przeklętego statku! Pani i ta młoda dama. Nic was nie wiąże z Laghetem. Kaźcie mu zawinąć do jakiegoś portu i zjeździe na ląd. Niech to będzie nawet jakaś zapomniana wysepka, której parowce nigdy nie odwiedzają. Niech pani wysiadzie!”

(D. c. n.).

Akcja szewców

o umowę zbiorową

W związku z akcją o przedłużenie umowy zbiorowej w zawodzie szewckim na terenie Warszawy i podmiejskim, Zarząd Główny centr. Zw. Rob. Przem. Skórzanego zwołał na dzień 11-go b. m. konferencję członków warszawskich i podmiejskich oddziałów szewckich.

Na konferencji obecni byli przedstawiciele następujących Oddziałów: Warszawa, Legionowo, Mińsk Maz., Pruszków, Wołomin i Skierniewice. Również reprezentowane były Związki szewców w Otwocku i w Żyrardowie.

O sytuacji w przemyśle obuwia i o zadaniach Związku referował sekretarz generalny Związku, tow. I. Gutgold.

Mówca wskazał, że produkcja obuwia w Polsce musi liczyć tylko na własny rynek, wywozu prawie, że niema.

Przed wojną największym odbiorcą obuwia była Rosja, a wtedy produkcja wynosiła około 30 milionów par. Obecnie, kiedy rynek ten jest dla nas niedostępny, produkcja spadła do 13 milionów par rocznie.

Zubożenie mas włościańskich doprowadziło do takiego stanu, że obuwie należy dziś do artykułów luksusowych. Podczas gdy w innych krajach przypada na jednego mieszkańca rocznie po 3 pary obuwia, u nas zaledwie po pół pary rocznie.

Nie dziwnego, opłakany stan rolnictwa, bezrobocie w miastach doprowadza do tego, że ludzie nie mogą być odziani i obuci.

Plaga zawodu szewskiego jest chałupnictwem. Fabryki zmniejszają produkcję, przesyła 2 milionów par rocznie, przeszło 10 milionów przypada ręcznym szewcom, a mamy ich w Polsce około 150 tys. Chałupnictwo szerzy się na wsi.

Zarobki tych niezorganizowanych mas chałupniczych są głodo we. Przy pełnym sezonie pracy, trwającej 16 godzin na dobę — szewc niezorganizowany zarobi od 2 do 3 złotych dziennie. Za

parę obuwia kupiec chałupnikowi płać zaledwie od 1 do 1.50.

A ponadto chałupnicy ci nie są ubezpieczeni, a na wypadek bezrobocia są skazani na głód.

Ostatnie rozporządzenie o chałupnictwie jeszcze bardziej pogarsza ich sytuację.

Nieraz od takiego chałupnika władza przemysłowa żąda wykupienia karty rzemieślniczej, złożenia egzaminu i t. p., co jest związane z wydaniem kilkudziesięciu złotych, których chałupnik nie ma. W dodatku chałupnik taki musi wykupić patent, płać podatki i t. d.

W lutym r. b. szewcy zorganizowani w Klasowym Związku

szewców w Warszawie, przystąpili do walki o poprawę swego bytu. Walkę tę wygrali, uzyskując podwyżkę o 50 groszy na parze, zagwarantowaną protokołem w Inspektoracie Pracy i obowiązującą od 1-go września r. b.

Teraz wystąpili do walki o przedłużenie tej umowy. Ale od czasu zawarcia umowy wiele się zmieniło. (Gdy w lutym szewcy przystąpili do strajku, mieli tylko jeden Oddział warszawski, a obecnie posiadamy 11 oddziałów)

Po dyskusji konferencja zatwierdziła nowy cennik i wezwiała wszystkie oddziały do walki o postulat szewców. Przesłano pozdrowienie walczącym szewcom w Tarnowie i w Koźnienicach.

W organizacji Klasowej, o lepsze jutro walczyć będą robotnicy Żabkowic

(Kor. własna)

O tem, że brak organizacji klasowej spycha robotników w coraz gorszą nędzę i pozwala fabrykantowi narzucać warunki płacy i pracy według swego widzimisie, przekonali się robotnicy starej szklarni w Żabkowicach. Brak organizacji doprowadził tam do tego, że robotnice zarabiały najwyżej po zł. 1.00 do zł. 1.50, zaś robotnicy od zł. 1.80 do 3 zł. dziennie. — Majstrowie przy wyłączonej pracy nie są w stanie więcej osiągnąć niż zł. 6.50 za 8 godz. pracy. Na dobitkę, czas pracy w tej hucie jest ograniczony do 3 — 4 a najwyżej 5 dni w tygodniu. Nie koniec na tem — fabrykant uważa, że jednak dotychczasowe płace, mimo wszystko są za wysokie i zapowiedział dalszą obniżkę płac o 15% oraz deputatów opałowców i mieszkaniowych.

Taka zachłanność fabrykanta nie pozwoliła robotnikom i robotnicom patrzeć spokojnie na dalsze pogarszanie ich egzystencji. Posta-

nowili oni odbudować organizację klasową, ażeby przy pomocy przeciwstawić się zamachowi fabrykanta. W tym celu odbyło się w sobotę dnia 10 b. m. zebranie wszystkich robotników i robotnic i po złożeniu sprawozdania przez delegatów którzy interwenjowali w dyrekcyj w sprawie cofnięcia obniżki płac, na co dyrekcja się nie zgodziła, i po referacie tow. Matuli, uchwalono jednogłośnie przystąpić do wiadomości zapowiedzianej obniżki płac i w obronie dotychczasowych, o ile zajdzie potrzeba, stanąć do walki.

Równocześnie uchwalono rezolucję o przystąpieniu do Centralnego Związku Robot. Przem. Chemicznego z siedzibą w Krakowie.

Równocześnie zgromadzeni apelują i wzywają wszystkich robotników hut szkła, ażeby masowo wstępowali do organizacji klasowej, jaką jest Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego.

Bo przeciw wyjściem z dotych-

Wiadomości z całej Polski

Spadek wody na Wiśle. — Towarzystwa Żegluga Wiślanej wstrzymały ruch statków pasażerskich do Kazimierza i Puław. Zawieszenie żeglugi w górę rzeki, spowodowane zostało silnym spadkiem poziomu wód na Wiśle, wskutek nowej fali upałów. Na Wiśle pod Warszawą poziom wody wynosi już tylko 80 cm. i o ile pogoda się utrzyma, oczekiwany jest dalszy spadek wód.

Wypadek z pociągu. — Na stacji kolejowej w Biadolinach wypadł z pociągu niejaki Józef Hawryłczuk należący do obozu junaków. Hawryłczuk jechał z Krakowa pociągiem krynickim. Doznał on silnego wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala powiatowego w Tarnobrzegu.

Tragiczna śmierć pływaka. —

Znakomity pływak poznański Tadeusz Grajewski z tamtejszego „Sołomki”, kąpiąc się w Warcie i wykonując skoki t. zw. „jaskółką” uderzył głową w kamień i poniósł śmierć na miejscu.

Śmiertelne porażenie. — W Poznaniu 16-letni chłopiec, Jan Andrzejewski wszedł na drzewo, celem zerwania suchych gałęzi. W pewnym momencie gałąź się ułamała, a chłopiec runął na przewody wysokiego napięcia i porażony prądem zmarł na miejscu.

Dur brzuszny. — Według twierdzenia władz pow. w Inowrocławiu niema tam epidemii, a tylko sporadyczne wypadki w kilku miejscowościach (Dąbrowa — Biskupia — 2, Dzieżwa — 3, Przybysław — 6, Bąk — 6), w okresie od 11 do 22 lipca, w ogólnej ilości 17 przypadków na cały powiat.

Nadużycia. — W Siedlcach wykryto wielkie nadużycia pieniężne, w urzędzie skarbowym sekwestrator Bednarski zdefraudował 20 tysięcy złotych. Jak podaje „Warsz. Dziennik Narodowy” soty wsi Żebrzy gm. Trzebieżów, Józef Wysokiński czynny członek BB., zaufany wójt, ścigał systematycznie podatki oraz składkę ogniową, wydając fałszywe kwity, a pieniądze chował do swojej kieszeni.

Napad na wywiadowcę. — W dniu

13 b. m. wieczorem w Krukowie na wywiadowcę policji Klisa, idącego ulicą Dietlowską w towarzystwie tajemniczego napadu. Niewykryci sprawcy kamieniami wybili około 50 szyb w oknach fabryki. Odlamki szkła wpadły na maszyny, uszkodzając osnowy na krosnach. Do czasu naprawy fabrykę unieruchomiono. Przepuszczają, że napad był aktem sabotażu.

Uciekli przez podkop. — W nocy z 12 na 13 b. m. uciekli z więzienia w Koronowie 12 niebezpiecznych bandytów, którzy już od kilku tygodni pracowali nad podziemnym podkopem, który prowadził z cel więziennych do kościoła poklasztornego znajdującego się na terenie domu karnego. Dostawczy się do wnętrza kościoła, bandyci już z łatwością zdołali przez otwór wydostać się na wolność.

Pożar. — W tych dniach wybuchł pożar w miasteczku Włodzimierz pow. sarniejskiego. Spłonęło 19 domów mieszkalnych. Straty wynoszą około 32 tysięcy zł. Przyczyna pożaru narazie nie wiadoma.

Murzyn zrobił swoje...

(Kor. własna)

Wielką sensacją w Rybniku i okolicy wywołała sprawa zaareztowania „redaktora” Trunkhardta, wydawcy pisma brukowego w Rybniku. Pan Trunkhardt podczas plebiscytu jako rodowity Niemiec prowadził agitację za Polską. Wtajemniczeni mówią, że kazał sobie za to dobrze zapłacić. Inni mówią, że wziął pieniądze z drugiej strony także, ale nie dostrzegł słowa. Pewien czas po plebiscycie p. Trunkhardt znowu przeszedł na stronę niemiecką, aby później znowu stać się Polakiem. Przed sanacją był zwoleńnikiem programu katolickiego, a raczej chadeckiego. Gdy przy-

szła sanacja, nie omieszkał p. Trunkhardt zbliżyć się do tego obozu. Naczelna zasada działalności p. Trunkhardta było pilnowanie „skąd wiatr wieje”. Poza tem nie zaniedbywał p. Trunkhardt swych interesów finansowych. Żył na szerokiej stopie i za wsze miał pieniądze wbród. Przed kilku tygodniami został aresztowany rzekomo pod zarzutem dokonania masowych szantażów i wyłudzeń. Działalność p. Trunkhardta znana była władzom dawką, pomimo tego miał spokój. Cóż spowodowało zatem tak nagłe i niespodziewane uwięzienie tego murzyna sanacyjnego?

Gorliwość policji

Jak nam donoszą z Mińska Mazowieckiego, na zebranie członków organizacji PPS., wkroczyła policja i rozwiązała zebranie pomimo, że było to zebranie tylko członków organizacji.

Czy policja zna w Mińsku Maz. prawo o zgromadzeniach? Ciekawe, co na to powiedziałyby pan min. Kościłkowski.

Polskie samoloty komunikacyjne przewiozły ponad 120000!

Bo przeciw wyjściem z dotych-

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnięcia III-ej klasy 33 Loterii Państw

I i II ciągnięcie Głównie wygrane

10.000 zł. Nr. 51593.
10.000 zł. Nr. 117129.
5.000 zł. Nr. 117950.

Po 2.000 zł. Nr.: 11006 57507.
Po 1.000 zł. Nr.: 34908 125753
150623 160401 172516 179566.

Po 500 zł. Nr.: 16406 25083 75671
76405 38540 92486 94130 45888
100791 102505 116852 120858 122523
183670 188688.

Po 400 zł. Nr.: 4654 25397 32978
41256 47769 50317 68812 74912 75687
107019 122523 130401 133669 166472

Po 300 zł. Nr.: 8498 14417 32622
36942 50892 51389 59162 59859 70983
83725 87418 89056 92012 96961
102710 128528 139045 148872 149426
169436 166940 168872 177960

Po 250 zł. Nr.: 8161 18234 21548
22753 29903 38937 41342 44304 45888
50373 52124 53278 56971 58006 59705
60873 61210 73676 73757 82223 83948
90200 95706 96886 108114 109995
110769 111687 126343 129088 129239
132317 130451 132478 138597 148872
151733 158355 161915 162900 172481
179435 180268 180539 183688.

Wygrane po 200 zł.
953 1330 2225 79 7226 816 3258 312
15 423 592 796 829 4228 5153 719 56
6587 7062 484 612 27 740 8073 9199
10075 790 11011 12095 514 22 646
13038 133 677 761 965 14186 320 32
15309 736 16376 17741 18423 19541 625
814 20702 21143 338 22556 615 42 754
935 23267 24315 25059 531 80 26296
537 888 27055 319 565 997 28023 339
644 713 783 29012 138.

30121 602 31047 249 398 410 32034
546 92 95 888 33032 115 481 533 34137
35104 56 315 402 520 878 36153 8333
37149 268 429 571 99 840 911 14 38172
403 52 39444 933 40334 583 830 900
41271 4126 40 331 699 43092 168 621
702 44160 376 507 70 45175 206 69 302
49 574 628 924 46191 318 76 446 729
47848 888 48126 363 463 782 23 809
49103 474.

50284 422 901 51066 521 742 52406
997 53313 812 36 54329 78 85 87 49
566 799 884 55394 937 56146 451 58154
613 36 59083 212 843 91 989.

60285 90 699 781 953 62159 78 63464
66 902 64571 793 65487 604 66198 282
67031 41573 68233 394 564 850 69474
634 835 70095 400 71917 72424 630
73401 846 74073 119 30 83 472 76694
75035 855 87 76668 701 961 81 57709
195 301 78396 985 79011 375 418 754
974 80027 388 800 76 81039 855 67
83599 678 962 84088 333 566 893 920
85059 616 528 86216 61 950 60

60285 90 699 781 953 62159 78 63464
66 902 64571 793 65487 604 66198 282
67031 41573 68233 394 564 850 69474
634 835 70095 400 71917 72424 630
73401 846 74073 119 30 83 472 76694
75035 855 87 76668 701 961 81 57709
195 301 78396 985 79011 375 418 754
974 80027 388 800 76 81039 855 67
83599 678 962 84088 333 566 893 920
85059 616 528 86216 61 950 60

60285 90 699 781 953 62159 78 63464
66 902 64571 793 65487 604 66198 282
67031 41573 68233 394 564 850 69474
634 835 70095 400 71917 72424 630
73401 846 74073 119 30 83 472 76694
75035 855 87 76668 701 961 81 57709
195 301 78396 985 79011 375 418 754
974 80027 388 800 76 81039 855 67
83599 678 962 84088 333 566 893 920
85059 616 528 86216 61 950 60

60285 90 699 781 953 62159 78 63464
66 902 64571 793 65487 604 66198 282
67031 41573 68233 394 564 850 69474
634 835 70095 400 71917 72424 630
73401 846 74073 119 30 83 472 76694
75035 855 87 76668 701 961 81 57709
195 301 78396 985 79011 375 418 754
974 80027 388 800 76 81039 855 67
83599 678 962 84088 333 566 893 920
85059 616 528 86216 61 950 60

60285 90 699 781 953 62159 78 63464
66 902 64571 793 65487 604 66198 282
67031 41573 68233 394 564 850 69474
634 835 70095 400 71917 72424 630
73401 846 74073 119 30 83 472 76694
75035 855 87 76668 701 961 81 57709
195 301 78396 985 79011 375 418 754
974 80027 388 800 76 81039 855 67
83599 678 962 84088 333 566 893 920
85059 616 528 86216 61 950 60

60285 90 699 781 953 62159 78 63464
66 902 64571 793 65487 604 66198 282
67031 41573 68233 394 564 850 69474
634 835 70095 400 71917 72424 630
73401 846 74073 119 30 83 472 76694
75035 855 87 76668 701 961 81 57709
195 301 78396 985 79011 375 418 754
974 80027 388 800 76 81039 855 67
83599 678 962 84088 333 566 893 920
85059 616 528 86216 61 950 60

60285 90 699 781 953 62159 78 63464
66 902 64571 793 65487 604 66198 282
67031 41573 68233 394 564 850 69474
634 835 70095 400 71917 72424 630
73401 846 74073 119 30 83 472 76694
75035 855 87 76668 701 961 81 57709
195 301 78396 985 79011 375 418 754
974 80027 388 800 76 81039 855 67
83599 678 962 84088 333 566 893 920
85059 616 528 86216 61 950 60

60285 90 699 781 953 62159 78 63464
66 902 64571 793 65487 604 66198 282
67031 41573 68233 394 564 850 69474
634 835 70095 400 71917 72424 630
73401 846 74073 119 30 83 472 76694
75035 855 87 76668 701 961 81 57709
195 301 78396 985 79011 375 418 754
974 80027 388 800 76 81039 855 67
83599 678 962 84088 333 566 893 920
85059 616 528 86216 61 950 60

60285 90 699 781 953 62159 78 63464
66 902 64571 793 65487 604 66198 282
67031 41573 68233 394 564 850 69474
634 835 70095 400 71917 72424 630
73401 846 74073 119 30 83 472 76694
75035 855 87 76668 701 961 81 57709
195 301 78396 985 79011 375 418 754
974 80027 388 800 76 81039 855 67
83599 678 962 84088 333 566 893 920
85059 616 528 86216 61 950 60

60285 90 699 781 953 62159 78 63464
66 902 64571 793 65487 604 66198 282
67031 41573 68233 394 564 850 69474
634 835 70095 400 71917 72424 630
73401 846 74073 119 30 83 472 76694
75035 855 87 76668 701 961 81 57709
195 301 78396 985 79011 375 418 754
974 80027 388 800 76 81039 855 67
83599 678 962 84088 333 566 893 920
85059 616 528 86216 61 950 60

4117 20 370 76 42199 276 800 43380
721 44360 45199 259 46081 724 71 981
47224 305 469 732 48296 808 82 85
964 74 49116 469 602.

50272 89 329 683 913 51012 640 753
843 52687 53075 337 527 890 54163 214
541 615 880 55272 800 56239 854 57011
106 206 58613 59097 464 596 963.

63094 451 90 61740 62019 197 773
63211 618 77 800 64158 226 57 422 639
65036 68 141 440 893 66013 686 67470
877 68015 56 397 585 602 837 931 69309
445 505 8 934 70198 641 71529 38 734
72487 659 73048 164 340 456 981 96
74272 75028 89 254 465 579 814 945
76227 42 794 870 907 77217 408 633
78201 531 949 79153 70 409 618 769.

80354 708 74 81223 668 924 82065
292 323 98 497 612 83044 98 258 98
337 605 700 44 904 84836 85106 285
399 493 727 86 399 87025 208 9 597
882121 365 413 602 43 943 89209 49
979 90015 91037 145 335 61 677 92161
328 560 653 862 93316 503 94956 95045
300 675 792 806 96041 298 335 97010
352 607 760 98648 99001 151 761 903.
100087 129 257 521 83 894 101355
894 905 102420 58 754 108692 21
887 104035 405 692 641 105132 441
106078 348 677 966 107105 213 561
941 108016 251 109947 111382 977
112047 638 88 820 31 113232 304
114248 11 955 77 115353 116076 347
765 117876 948 32 09 118080 880 592
119072 381 821 120041 402 641 79
839 62 121690 788 878 122052 415
552 12 972 123834 584 65 124187
126280 693 904 126355 702 802 127383
452 778 84 128512 564 744 130235 589
717 811 82 17 181041 798 846 96
182254 380 591 808 183026 218 324
782 134855 991 135156 59 412 136141
137079 620 94 790 138263 899 737 900

Dwadzieścia lat gospodarki samorządu Warszawy

W tych dniach ukazała się zbiorowa praca p. t.: „Zagadnienia gospodarki samorządu Warszawy”. Na pierwszy tom tego wydawnictwa składają się następujące prace: Problem ustroju stolicy — Maurycy Jaroszyński, Rola przedsiębiorstw w samorządzie Warszawy — Alfons Kühn, Komunikacja Warszawy — Jan Ku balski, Polityka gruntowa Warszawy — Teodor Toeplitz, Zagadnienie mieszkaniowe współczesnej Warszawy — Edward Strzelecki, Zagadnienie rozwoju Warszawy i jej regionu — Stanisław Różański.

Wymienione powyżej prace daleko wybiegają poza zakres zagadnień samorządu Warszawy, do których formalnie pierwszy tom tej pracy został ograniczony; problemy rozważane przez autorów mają zasadnicze znaczenie dla gospodarki samorządowej wszystkich wielkich miast Polski. Aczkolwiek nie ze wszystki-

mi autorami mogliśmy się zgodzić — mamy zastrzeżenia co do artykułu p. Jaroszewskiego —, niemniej przede wszystkim się godzi, że „Zagadnienia” stanowią cenny bardzo dorobek w zakresie publicystyki samorządowej polskiej.

Przejrzyste podsumowanie rezultatów poszczególnych działów gospodarki miejskiej w okresie ubiegłych lat 20, przy jednoczesnym wskazaniu zadań, związanych organicznie z rozwojem wielkiego miasta w ogóle a Wielkiej Warszawy w szczególności, pozwala szerokim warstwom publiczności zorientować się w skomplikowanym splecie współczesnych problemów samorządowych stolicy.

Do problemów omówionych w „Zagadnieniach”, ze względu na ich wielkie znaczenie społeczne niejednokrotnie wypadnie nam powrócić w osobnym artykule.

K. Z.

Wyroby firmy cukierniczej, Gajewski Warszawa, Chmielna 47-a pod bojkotem Świata Pracy

Z głodu i nędzy

39-letni Zbigniew Tuszyński bez pracy (pl. Mirowski 10) napisał esencję odciołową przy zbiegu ul. Lesznej i Solnej.

22-letnia Teresa Waldówna, krawcowa (Nowolipie 73), wskutek braku pracy, otruliła się esencją odciołową.

W bramie domu pl. Napoleona 4, również napila się esencji odciołowej 22-letnia Zofia Płosa, eks-

pedjentka, bez pracy (Przemyska 18), która była z 3-miesięcznym dzieckiem. Przyczyna targnięcia się na życie — brak pracy i krytyczne warunki życiowe. Wszystkim ofiarom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Tuszyńskiego i Waldównę przewiozło do szpitala Wolskiego, Płosę zaś — do Dz. Jezus.

Tajemnica lekarska

W myśl uchwalonego na ostatnim posiedzeniu Naczelnej Izby Lekarskiej, moralnym obowiązkiem lekarza jest zachowanie w tajemnicy wszystkiego, cokolwiek lekarz podczas leczenia, czy w związku z nim, ujrział, usłyszał, lub przeniknął, a czego nie należy rozgłaszać. Lekarz powinien uważać zachowanie tajemnicy lekarskiej za regułę, od której dopuszczalne są wyjątki tylko wtedy, gdy lekarz jest do nich zmuszony wyraźnym nakazem ustaw państw-

wowych lub zostaje z niej zwolniony przez chorego. W wypadkach wątpliwych rozstrzyga o posłusztwie lekarza jego sumienie lub opinia, wydana przez właściwą izbę lekarską.

Wszelkie wyjątki winny być traktowane przez lekarza z najwyższą ostrożnością, aby nie wyrazić krzywdy choremu lub innym ludziom, ani też nie narazić siebie samego na skutki przekroczenia nakazu ustawowego.

Co grają w teatrach?

TEATR WIELKI — OPERA. — Dziś i dni następnych historia romantyczna R. Frimla w przekładzie L. Brodzińskiego „Rosse-Marie”.

TEATR NARODOWY gra ostatnie przedstawienia komedji S. Hicksa i A. Dukasa „Stare wino”. W przyszłym tygodniu premiera słynnej „Walki kobiet” Scribe’a w tłumaczeniu Jana Lorentowicza w reżyserji E. Chaberskiego.

TEATR POLSKI po cenach znacznie niższych (od 50 gr. do 5 zł.) dziś poraz 26-ty „Ludzie w bieli” — Kingsley’a.

Są to ostatnie przedstawienia „Ludzi w bieli”. W przyszłym tygodniu bowiem odbędzie się premiera „Urodzin”, wesołej komedji Bus Feketego (autora „Pieniądza nie jest wszystkim”) w reżyserji K. Borowskiego z Węgrzynem w roli głównej.

TEATR LETNI: Dziś komedja muzyczna „Szczęśliwy pech” Juliana Bortla, w opracowaniu Marjana He mara.

TEATR KAMERALNY. Dziś komedja Wł. Fodora „Mysz kościelna”.

STAN POGODY w/g PIM

Dziś w kraju pogoda zmienna z przelotnymi deszczami i burzami — głównie we wschodniej połowie Polski. Chłodno. Umiarkowane chwila porywiste wiatry z kierunków północnych.

Kronika organizacyjna

Piątek, dn. 16 b. m.

Referaty dla członków organ. i sympat. na temat: „Zmiany w taktyce komunistów” wygłoszą:

Na dzielnicy Żoliborz — Marymont (Krasieńskiego 16) tow. Walter.

Na dzielnicy Starówka (Orla 4) — tow. Rongens.

Na dzielnicy Jerozolima (Chłodna 30).

Na dzielnicy Praga (Brukowa) — tow. Winterok.

Na dzielnicy Czerniaków (Nowosielecka 1) — tow. Tyll.

Na temat: „Zdrada działaczy b. „Wyzwolenia” wygłoszą referaty:

Na dzielnicy Wola (Wolska 44) — tow. Garlicki.

Na dzielnicy Powiśle (Czerwonego Krzyża 20) — tow. Dubois.

Na dzielnicy Mokotów (Chocimska 23) — tow. Świątkowski.

Na dzielnicy Annapol: Nowe Bródno (Białolecka 51) — tow. Bielicki.

Na dzielnicy Powązki (Kacza 7) dalszy ciąg szkoły partyjnej tow. Fröhlich.

Uwaga, piekarze!

Omiąjcie Rembertów, albowiem został tam ogłoszony strajk piekarzy!

Strajk przy budowie kolei

Przy budowie kolei Zagrze — Radzymin, na odcinku Wieliszew — Radzymin, gdzie 2 b. m. rozpoczęto roboty, po upływie kilku dni zastrajkowało około 200 robotników, żądając podwyżki pała. Po konferencji odbytej w inspekcji pracy VII obwodu wczoraj częściowo dzisiaj, robotnicy powrócili do pracy, uzyskując częściową podwyżkę w drodze bezpośrednich pertraktacji z firmą budowlaną, która prowadzi roboty.

Zatwierdzenie wyroku

Policjant, Wacław Szuwalski, który za odmowę podania mu wódki w restauracji w Łodzi zamordował dwie kobiety — o czym pisaliśmy wczoraj, skazany przez Sąd Okręgowy na 12 lat więzienia, nie uzyskał przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie uznania żadnych okoliczności łagodzących. Wyrok Sądu Okręgowego — Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy.

Turyści w okresie „Święta Warszawy”

Dziś rozpoczyna się „Święto Warszawy” pod hasłem „Poznajcie stolicę”. Do stolicy zjechały już tysiące turystów ze wszystkich stron kraju, aby poznać piękno Warszawy.

Nie można oenić i poznać tego piękna, nie odwiedzając głównych, reprezentacyjnych teatrów stolicy. Jest to dla wielu turystów bodaj jedyna i wyjątkowa okazja!

Nie można, będąc w Warszawie, nie być w Teatrze Narodowym na „Starym winie” nie można nie odwiedzić Teatru Polskiego, gdzie „Ludzie w bieli” (po cenach od 50 gr. do 5 zł.) przykuwają uwagę.

A już w żadnym razie nie wolno turystom ominąć okazji zachwycenia się komedją muzyczną „Szczęśliwy pech” w Teatrze Letnim. (X).

Co słyhać w Warszawie?

NOWY SPIS ABONENTÓW TELEFONICZNYCH

P. A. S. T.-czna ukończyła rozsyłanie nowego spisu abonentów telefonicznych na r. 1935/36. Nowy spis nie różni się wiele od zeszłorocznego. Wprowadzono doń innowację polegającą na tym, że na drugiej stronie okładki podano telefonicznej instytucji związanych z bezpieczeństwem publicznym, jak straży ogniowej, pogotowia ratunkowego. Na pierwszej stronie podane są numery biur zleceń i zegara, które to telefony są w coraz częściej używane.

LIKWIDACJA BIURA ADRESOWEGO

Obecnie prowadzone są przez wydział ewidencji Zarządu Miejskiego roboty końcowe przy likwidacji biura adresowego, polegające przedewszystkiem na wyjęciu z kartotek tych materiałów, które do tej pory kartoteki rejestrowe mieszkańców stolicy nie rozporządzały.

PEKNIĘCIE SYFONU

W sodołarni przy ul. Mostowej 6, pękł syfon szklany. Odłamki szkła zraniły w prawą go-

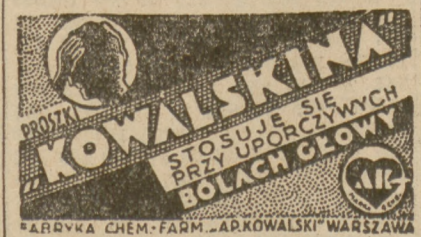
RADJO — SŁUCHAWKI

Wszelkie reparacje tanio, solidnie. E. OKSENBURG, Warszawa, Nowolipki 2. Kupno i sprzedaż używanych radio słuchawek.

Co usłyszymy w Radjo?

Czwartek, 15 sierpnia.

8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 8.35 Gazetka rolnicza. 8.45 Półgodzina do gimnastyki. 8.48 Gimnastyka. 9.02 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 9.15 Dziennik poranny. 9.50 Pogadanka sport. - turyst. 9.55 Program na dz. bież. 10.00 Muzyka operowa w wyk. orkiestr zagranic. (płyty). 10.30 Uroczyste nabożeństwo z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach (przez Katowice). 11.57 Sygnał czasu z Wieży Marij. w Krakowie. 12.03 „Podrózujmy”: „Pochwała Helu”, felj. 12.20 Poranne muzyczne wyk. ork. P. R. W przerwie porannu ok. godz. 13.00 Słuchawisko aktualne. 14.00 Muzyka salon. (płyty). 14.58 Wiad. meteorol. 15.00 „O uprawianiu zioła siewnego”. 15.10 Utwory charakterystyczne (płyty). 15.22 „Dzień konia”, pogad. 15.35 Zygmunt Pomarański: Pieśni o wojnie, na wojnie pisane — w wyk. Anieli Szleminskiej. 16.00 Pogad. dla dzieci młodszych p. t. „Dlaczego myjemy ręce”, wykł. Stary Doktor. 16.15 Koncert z Krakowa. 16.50 Codz. odcinek prozy: „Duży zając”, nowela Zofii Nałkowskiej. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk” — „Co kto lubi”, wiad. 17.10. 17.15 Minuta poezji: wiersz W. Sebeli. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. 18.00 „Zwycie kultur i artyst. stolicy”. 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert rekl. 19.30 Grzegorz Diniuc skrzypce (płyty). 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 „Sygnały wojska polskiego”. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 „Obrázky z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert symf. w wyk. ork. P. R. 21.30 Teatr Wyobraźni ze Lwowa. 22.00 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłósni P. R. 22.15 W przerwie o godz. 23.00 — 23.05 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej.



OGŁOSZENIA DROBNE

A.A.A.A. TAPCZANY higieniczne, automatyczne patentowane 3722, złotych 50, oraz nowoczesne kozetki, otomany. Warunki dogodne. Wytwórnia: Twarda 5.

FUTRA Najtaniej można kupować, stałowac, przerabiać, solidnie, fachowo, warunki dogodne. SZPOT FOCHA 3 obok Hotelu Rzymskiego.

potrzebne kucharki pokojówki, służące z dobrymi świadectwami. Pośrednictwo bezpłatnie. Biuro Funduszu Pracy, Oddział Służby Domowej, Ciepła 21, tel. 2 53-27 i Mokotowska 50, tel. 9-61-44.

Wózki, rowery wykonywa na obsta lunki, ceny przystępne. Ignatowski, Krak.-Przedmieście 56, 6-97-42.

20 Zł. Nagrody! Zgubiono papierosnicę srebrną czarną emalowaną, złotym monogramem P. M. Uprasza się o zwrócenie Radna 17-14.

leń 16-letnią Sztajnbierżankę (Buga 19), którą opatrzone w ambulatorjum.

SPOŻYCIE WODY W WARSZAWIE

W lipcu r. b. spożyto wody w Warszawie 2.929.367 metrów sześć. W okresie od 1 stycznia do 31 lipca r. b. stolica zużyła 19.903.503 m. sześć. wody. Maksymalne dzienne zużycie wody miało miejsce 27 czerwca (125.372 m. sześć.), minimalne — 1 kwietnia 67.695 m. sz.

ŚMIERTELNY SKOK Z I-GO PIĘTRA

Nocy ub. w szpitalu zmarł 27-letni Kazimierz Kuczyński, kierownik właścicieli taksówki, który dnia 5 b. m. w południe z mieszkanką matki swej, Zofii przy ul. Solec 51, w zamiarze samobójczym wyskoczył z okna I-go piętra, doznając pęknięcia podstawy czaszki. Przy czynu samobójstwa — nieporozumienia rodzinne.

UPADEK Z SAMOCHODU 2-CH STRAŻAKÓW

Przy zbiegu Nowego Świata i pl. Trzech Krzyży, z samochodu strażackiego III-go oddziału, w czasie gwałtownego zakrętu, spadli dwaj strażacy: 48-letni Adam Wrona i 49-letni Jan Wasilewski.

Nasza rubryka

PROFESOR GIMNAZJUM, autor prac — przyjmie lekcje po cenach minimalnych — (zarówno lekcje prywatne — jak w kompletach i w szkole). Specjalność: polonistyka i przedm. pedagogiczne — we wszystkich klasach — zaś wszystkie przedmioty w klasach niższych. Warszawa — Akademicka 5/412 („Profesor”).

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Niebezpieczna piękność”. APOLLO: „Bengali”. ATLANTIC: „Droga bez powrotu”. AMOR: „Ludzie w bieli” i „Gorzka herbata gen. Yen”. AKRON: „Dzieje grzechu” i „Jan Kiepusza”. AS: „Czarna perła”. ANTINEA: „Drewniane krzyże” i „Buster jako zegarmistrz”. COLOSSEUM: „W poszukiwaniu miłości” i rewja. COLOSSEUM MALE: „S.O.S. — Góra lodowa” i „Syn King Konga”. CORSO: „Wszyscy ludzie są wrogami” i rewja. CAPITOL: „Pat i Patachon jako jazzbandyści”. CASINO: „Niedokończona symfonia”. CZARY: „Czerwony diabeł”. FAMA: „Miłość Fraulein Doctor”. FILHARMONJA: „Tygrys z Pacyfiku”. FORUM: „Pogromcy Indjan” i „Wróg kobiet”. FLORIDA: „Dzieje sieroty” i „Nasi szoferzy”. HOLLYWOOD: „Pani i szofer”. HELJOS: „Uwielbiana” i „Flip i Flap jako cyrkowcy”. ITALIA: „Pan bez mieszkania” i „Wybuchowa Blondynka”. KOMETA: „Niebezpieczny kochanek” i rewja.

Kino-KOMETA

Chłodna 49, tel. 6-48-51
Pocz. 4, 6, 8, 10

NIEBEZPIECZNY KOCHANEK

W rolach głównych
Joan Blondell, Pat O'Brien, Glenda Farrell.

NA SCENIE REWJA

MAJESTIC: „Zamach w kasynie”.

majestic poczt. 4, 6, 8, 10
PAUL LUKAS
W FILMIE

ZAMACH W KASYNIE

obaj zamieszkał w Żyrardowie. Strażacy powrócili do koszar, samochód zaś pojechał na Okęcie do drobnego pożaru, który zresztą przed przybyciem straży, był ugaszony. Do koszar Straży (Nowy Świat 6), przybył lekarz Pogotowia który opatrzył wspomnianych strażaków. Doznali oni potłuczenia nóg i twarzy.

Wyścigi konne

Gen. 1. 1200 zł. Dyst. 2100 mtr. Kuternoga, Parlier, Tamano, Kombinator, Satrapa.
Gen. 2. 800 zł. Dyst. 1600 mtr. Tosca II, Achmed, Solwegja, Hadzi.
Gen. 3. 1500 zł. Dyst. 2100 mtr. Havanita, Ibirus, Madelene, Sarmata, Satrapa.
Gen. 4. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr.: Malva, Narew, Kibar, Dżehol, Roya liste, Dutecja, Sandomierz.
Gen. 5. 5000 zł. Handicap. Dyst. 3000 mtr. Nemrod, Ney, Prorok, Niezłomny, Heljos, Neew York.
Gen. 6. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr. Magnifika, Manilla, Memoria, Le Palatin, Ottawa, Humor, Krynczan ka.
Gen. 7. 1000 zł. Dyst. 1600 mtr. Gubernator, Normandja, Granica, Metropol, Sternblume, Nuta, Tercja, Ingusz, Maja III, Etoile II.
Gen. 8. 800 zł. Dyst. 2200 mtr.— Herod, Turbie, Mohacz, Kunata, Labor.

TYPY

NASZEGO SPRAWOZDAWCY.
1. Kuternoga, Kombinator.
2. Tosca III, Hadzi.
3. Madalene, Ibirus.
4. Kibar, Lutecja, Dżehol.
5. Niezłomny, Ney.
6. Krynczanka, Le Palatin, Memoria.
7. Normandja, Tercja, Metropol.
8. Herod, Mohacz.

LUX: „Frankenstein”. MASKA: „Nędznicy” i „Paryż w ogniu”. MEWA: „Uwodzicielka” i „Królowa cyganerii”. MIEJSKI: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

Kino-teatr MIEJSKI
Hipoteeczna 8
Pocz. 6-8-10 wiecz.
Wielka Księżna
i Chłopiec hotelowy
Bing Crosby—Kitty Carlisle
Ceny miejsc od 50 do 90 gr.

MUCHA: „Za dwa pocałunki” i „Pilnuj swego meża”. NOWA TOMBOLA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wielku” i „Stworzona na do całowania”. OKO PRASKIE: „Dwa oceany” i „Malibor”. PALACE: „Serce włóczęgi” i „Przed wiosną”. PAN: „Żona z ogłoszenia” z Flip i Flap. POPULARNY: „Bokser i Dama”. Zgubny czar” i rewja. PETIT TRIANON: „Kot i skrzypce” z Ramonem Navarro i J. Mac Donald. PROMIEN: „Córka gen. Pankratowa” i „Żywy zastaw”. PRAGA: „Nasi chłopcy marynarze”. ROXY: „Rumba” i „Navarana”. RIALTO: „Skandale milionerów”. RIVIERA: „Na fali wspomnień” i „W 80 min. dookoła świata”. STYLOWY: „Papryka” z Fr. Gaal. SFINKS: „Sprzedany głos” i rewja. SOKÓŁ: „Małe kobietki” i „Bal u króla Cieciska”. ŚWIATOWID: „Baboona”. TON: „Żywy zastaw”. wiedeńskiego walca”. UNJA: „Postrach Meksyku” i „Romeo i Julia”. VARIETE: (Cyrk): „Młody las” i występy artystów. UCIECHA: „Ostatni sygnał” z Richardem Barth Clemeseau.

Robotnicy popierają swoje pismo codzienne